Egzemplarz okazowy

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 98 (11 434)

Poznań, środa 20 maja 1981

Cena 1 zł
Wyd A

Postęp w rozmowach w sprawie polskiego zadłużenia

(PAP) W Londynie toczyły się rozmowy w sprawie przełożenia spłat polskiego zadłużenia wobec W. Brytanii. Były one związane z przygotowaniem umowy wykonawczej do porozumienia paryskiego, zawartego wcześniej między Polską i rządami szeregu krajów — wierzycieli.

Na czele delegacji Ministerstwa Finansów PRL stał dyrektor departamentu zagranicznego tego ministerstwa — Zbigniew Karcz. Delegacji brytyjskiego Ministerstwa Skarbu przewodniczył podsekretarz stanu — Peter Mansfield.

Rozmowy londyńskie były pierwszym z serii spotkań dwustronnych z przedstawicielami 15 krajów wierzycielskich. Spotkania te mają doprowadzić do zawarcia szczególnych umów w sprawie refinansowania polskiego zadłużenia wobec poszczególnych krajów, przypadającego na rok bieżący. Seria rozmów w tej sprawie ma być zakończona do końca czerwca br.

Negocjacje, rozpoczęte w Londynie będą kontynuowane w najbliższym czasie. Jak poinformował dyrektor Z. Karcz, osiągnięto już w nich pewien postęp i przygotowano w ogólnych zarysach przyszłą umowę polsko-brytyjską. Rozmowy toczyły się w dobrej atmosferze.

Alarm w ambasadzie USA w Warszawie

Zamachowiec z papierową bombą

(PAP) W ambasadzie USA w Warszawie doszło 19 bm do incydentu spowodowanego przez 39-letniego Stanisława K.

Według informacji, uzyskanych przez dziennikarza PAP w Komendzie Stołecznej MO we wtorek przed południem do hallu ambasady wszedł mężczyzna i zażądał od recepcjonistki widzenia z ambasadorem. Sam jego widok był dosyć szokujący, bowiem na głowie miał kask z napisem „zawroty głowy", a w ręku trzymał laskę z latarkami i świetełkami odblaskowymi. Recepcjonistka usiłowała mu wytłumaczyć, że spotkanie z ambasadorem jest niemożliwe proponowała widzenie z kimś innym. Zdenerwowało to mężczyznę, który krzyknął, że w trzymanej przez niego paczce znajduje się ładunek wybuchowy i że wysadzi wszystkich w

Dokończenie na str 2

Posiedzenie komisji KC PZPR w sprawie odpowiedzialności osób pełniących funkcje kierownicze

E. Gierek: działałem dla dobra społeczeństwa

(PAP) 18 bm. odbyło się pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Tadeusza Grabskiego, drugie posiedzenie komisji KC powołanej na X Plenum dla oceny i przyspieszenia prac w kwestii odpowiedzialności osób pełniących funkcje kierownicze. Zgodnie z przyjętym planem pracy, dotyczącym ustalenia odpowiedzialności członków byłego kierownictwa partii, przeprowadzono rozmowę z byłym I sekretarzem KC, Edwardem Gierkiem. Jej celem było wysłuchanie wyjaśnień dotyczących przyczyn i charakteru obecnego kryzysu społeczno-politycznego i gospodarczego kraju, a na tym tle jego osobistej odpowiedzialności określonej w uchwale VII Plenum KC, stwierdzającej m. in.: „jednocześnie na tow. Edwardzie Gierku ciąży poważna osobista odpowiedzialność za samowolę w polityce ekonomicznej i społecznej, za ignorowanie praw ekonomicznych i nieliczenie się z opiniami krytycznymi. Najważniejszym błędem tow. Edwarda Gierka było stworzenie sprzecznego z zasadami partii układu stosunków i metod działania w kierownictwie partii. Sprzyjał on intryganctwu oraz zastępowaniu rzeczywistej demokracji pozorami. Komitet Centralny, Biuro Polityczne i Sekretariat absorbowane były sprawami drugorzędnymi, a sprawy o zasadniczym znaczeniu rozstrzygane były poza nimi. Tow. Edward Gierek ponosi także odpowiedzialność za poważne błędy w polityce kadrowej na szczeblu centralnym".

W czasie rozmowy, ustosunkowując się do powyższych zarzutów oraz odpowiadając na liczne pytania postawione przez członków komisji, E. Gierek przedstawił swój pogląd w kwestii oceny pracy Biura Politycznego, Sekretariatu KC, Komitetu Centralnego i rządu. Podkreślając w sposób samokrytyczny swoją współodpowiedzialność za sprawy partii i rozwoju społeczno - gospodarczego kraju w latach siedemdziesiątych

Dokończenie na str 2

Kardynał F. Macharski u Jana Pawła II

Dalsza poprawa stanu zdrowia papieża

(PAP) 19 bm. przed południem opublikowano kolejny, 12 już biuletyn lekarski o stanie zdrowia papieża. Na wstępie biuletyn przypomina, że papież został przeniesiony z oddziału reanimacji do pokoju w normalnym oddziale chirurgicznym. Nastąpiło to „w związku z dalszą poprawą stanu jego zdrowia".

Komunikat stwierdza następnie „obiektywny stan kliniczny i analizy potwierdzają pozytywny rozwój sytuacji. Temperatura, nadal podwyższona, uległa pewnemu obniżeniu. Rozpoczęło się przyjmowanie płynów drogą ustną. W nocy pacjent spał przez długi czas bez pomocy środków farmakologicznych".

Następny biuletyn lekarski wydany będzie we środę rano.

Prof. Candia, jeden z lekarzy włoskich czuwających nad zdrowiem papieża, oświadczył dziennikarzom, że we wtorek rano pacjent miał temperaturę nie przekraczającą po raz pierwszy 37 stopni Celsjusza. Świadczy to o dalszej poprawie stanu chorego. Profesor dodał, że papież pije już niewielkie ilości słodzonej herbaty; przed południem pewien

Dokończenie na str. 2

Powszechne referendum we Włoszech

Pięć razy „nie"

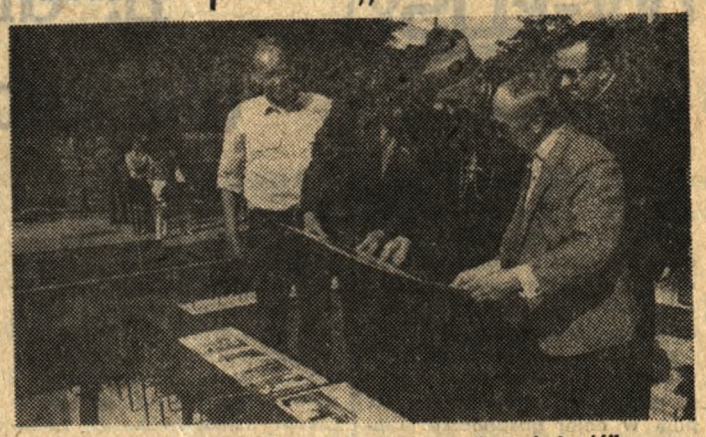
(PAP) W niedzielę i poniedziałek odbyło się we Włoszech referendum powszechne (konsultacje). 43 miliony uprawnionych do głosowania wyborców miało wypowiedzieć się w pięciu sprawach. Dwie konsultacje dotyczyły kwestii przerywania ciąży, pozostałe: zniesienia kary dożywotniego więzienia, zakazu posiadania broni oraz zmiany ustawy antyterrorystycznej, dającej zbyt duże uprawnienia policji w walce z terroryzmem.

Wyborcy włoscy zdecydowanie sprzeciwili się wszystkim pięciu wnioskom.

Największe zainteresowanie wzbudziła kwestia przerywania ciąży. Możliwość przeprowadzania tego zabiegu określona została już w ustawie z 1979 roku, która zezwala na jego dokonanie wyłącznie w placówkach uspołecznionej służby zdrowia przez kobiety w wieku powyżej 18 lat, do 90 dnia ciąży. Wniosek Partii Radykalnej zakładał całkowitą liberalizację tych przepisów; natomiast drugi wniosek przedłożony do konsultacji przez katolicki „Ruch w Obronie Życia" dopuszczał możliwość przerywania ciąży, ale tylko wtedy, gdy zagrażałaby

Dokończenie na str. 2

Arcybiskup J. Stroba na budowie pomnika „Jedność" i w HCP



Na zdjęciu: na placu budowy pomnika „Jedność"
Fot. — A. Florkowski

INFORMACJA WŁASNA

Na zaproszenie Społecznego Komitetu Obchodów Poznańskiego Czerwca 1956 metropolita poznański ks. arcybiskup Jerzy Stroba odwiedził wczoraj budowniczych pomnika „Jedność" i pracowników Zakładów Przemysłu Metalowego H Cegielski.

Na placu Adama Mickiewicza, gdzie pracują brygady Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 (kończąc konstrukcję fundamentu pomnika) i poznańskiego „Elektromontażu" arcybiskupa o toku robót informowali członkowie Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność" Region Wielkopolska z przewodniczącym prezydium — Zdzisławem Rozwalakiem oraz członkowie Społecznego Komitetu Obchodów Poznańskiego Czerwca 1956.

Dokończenie na str. 2

Sesja plenarna Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych

(PAP) Jak informuje rzecznik prasowy KAZZ 19 bm. odbyła się kolejna sesja plenarna Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych. W sesji uczestniczył wicepremier Mieczysław F. Rakowski i minister Stanisław Ciosek. Zawarto porozumienie o utworzeniu komisji mieszanej oraz zespołów problemowych: d/s ekonomiczno-finansowych (polityka podatkowa, ułatwienia dla rzemiosła, reforma gospodarcza itp.); d/s społeczno-gospodarczych (rekompensata wzrostu kosztów utrzymania, świadczenia socjalne, emerytury, renty, stypendia, reglamentacja sprzedaży itp.); d/s dostępu do środków masowego przekazu; d/s organizacyjnych (podział majątku byłej CRZZ, sanatoria, wczasy, warunki funkcjonowania KAZZ i związków członkowskich itp.).

Sesja plenarna uchwaliła i przekazała na ręce wicepremiera M. F. Rakowskiego memoriał o poprawie instytucji ubezpieczeniowych w Polsce, opracowany przez NSZZ Pracowników Ubezpieczeń.

Na konkursie im. H. Wieniawskiego

Lutnicy z Włoch twórcami najlepszych instrumentów

INFORMACJA WŁASNA

Ogłoszeniem wyników i wręczeniem niektórych nagród zakończył się wczoraj w Poznaniu VI Międzynarodowy Konkurs Lutniczy im. Henryka Wieniawskiego. W tegorocznej imprezie uczestniczyło ostatecznie 156 instrumentów nadesłanych z 15 krajów, w tym wszystkich potentatów w tej twórczości.

Werdykt 13-osobowego międzynarodowego jury przedstawiono na spotkaniu w Białej Sali Urzędu Miejskiego **Pierwsza nagroda** (w wysokości 80 000 złotych) **przypadła Ivano Corattiemu z Włoch, druga** — (70 000 zł) **Nadii Mantovani** — także z Włoch. **Nagrodą trzecią** (60 000 zł) **uhonorowano obecnego w Poznaniu Jaromira Joo z Czechosłowacji.** Dwie czwarte nagrody

Dokończenie na str. 2

sport·sport

Samotna ucieczka Belga

304 WYŚCIG POKOJU

Bohaterem XI etapu Wyścigu Pokoju liczącego 191 km. a wiodącego z Wałbrzycha do Opola został Belg E. States, który ostatnie 100 km wczorajszego etapu przejechał samotnie kończąc zwycięstwem z 5-minutową przewagą nad zasadniczą grupą kolarzy. Drugi na mecie był O. Ludwig (NRD), a trzecie zajął niespodziewanie Portugalczyk A Rua.

W pierwszej, górzystej części etapu bardzo aktywnie jechali Polacy próbując wielokrotnie rozerwać peleton. J. Jankiewicz próbował tej sztuki zwłaszcza na premiach górskich, z których dwie wygrał, a na trzeciej zajął punktowa-

Dokończenie na str. 4

ROZWAŻMY

Zapotrzebowanie na nową nadzieję

Uczestniczyłem niedawno w towarzyskim spotkaniu osób niewiele po trzydziestce. Wśród rozmów, takich jak wszędzie — o kolejkach, kartkach, „Solidarności" — przewijała się jedna, wspólna i gorzka konstatacja, którą zawrzeć można mniej więcej w takich słowach: jesteśmy straconym pokoleniem, efekty przełamania obecnego kryzysu, jeśli w ogóle do tego dojdzie, nie będą, niestety, naszym udziałem. My borykać się będziemy bezustannie z problemami przyziemnymi i wielkimi, często nie do przezwyciężenia i one określą tak a nie inaczej nasze życie.

Jest to postawa smutna i niepokojąca zarazem, choć wcale nie odosobniona. Nie ośmielę się stwierdzić, że niemal powszechna. Taka jest jednak, niestety, psychologiczna otoczka obecnej odnowy.

A cofnijmy się o kilkadziesiąt lat. Jest maj 1945 roku. Ogromna radość, koniec wojny, tak bardzo upragniony powrót do nowego, wolnego życia. Ludzie szybko w tamtych latach podnieśli głowy, odrzucili garb wojennego upodlenia. Dążeniem wszystkich staje się odbudowa rzeczywistości w materialnym sensie i w tym duchowym. Powszechny jest entuzjazm i zapał. Taki, jaki zwłaszcza tych, którzy tego nie przeżyli, trochę nawet śmieszy. Symbolem staje się odbudowa Warszawy, stawetne trójki murarskie, piosenki o nowych mostach i ulicach. Nieco później taką funkcję pełnić zaczyna Nowa Huta i cały romantyzm z tą budową związany. Ale to byli konkretni ludzie, którzy nie dojadając, nie dosypiając, źle odziani — budowali ją. To było autentyczne działanie, bez potrzeby uciekania się do funduszu mobilizacyjnego. W tworzeniu nowego widziano jedyny sens i wartość.

Ludzie długo nosili w sobie tę wiarę, choć szybko okazało się, że dzieje się coraz częściej nie tak jak sobie to wyobrażali i wymarzyli. Lata pięćdziesiąte skutecznie ostudziły ich zapał.

Lecz znowu nastał czas nadziei. Październikowa odwilż to synonim ulgi. Powstała w skołatanych sercach nowa siła, ogromna i piękna. Znów było biednie, ale godnie, znów zatriumfowała wartość nad materią. Otworzyliśmy nagle oczy po długim śnie i chciało się coś robić, tworzyć, szukać swego miejsca i czasu. Jak grzyby po deszczu powstawać zaczęły nowe czasopisma pełne programów budowy od rodzonej rzeczywistości. W filmie — fenomen „szkoły polskiej" z jej nowym spojrzeniem na bagaż narodowych doświadczeń i narodowych cech, określeniem problemu bohaterstwa i romantyzmu na użytek codziennego dnia. Poezja, literatura rychło przestały oglądać się za siebie i dały ludziom chęć i wiarę. Robotnicze fabrycznych zebraniach oddawały obrączki i pierścionki — bo to rządowi, którego symbolem był Władysław Gomułka, przydać się może. Tak, znów czuło się ten zapał.

Niedługo jednak zdołano udźwignąć tamtejszą odnowę. Ale w styczniu 1971 roku w ludziach raz jeszcze coś się poderwało, kiedy stoczniowcy krzyknęli „pomożemy!"

Dzisiaj jest 9 miesięcy po Sierpniu, a w nas nadal zaciągnięty psychiczny hamulec. Zamknęliśmy się niczym w kokonie w swojej nieufności, patrzymy wszystkim na ręce. Każdy odruch paraliżuje obawa, czy ta odnowa nie jest tylko kolejną. Gdzieś prysł ten powojenny czy popaździernikowy optymizm i jasny cel. Tak, tego brakuje nam tak samo jak mięsa i cukru.

W ostatnich miesiącach poddano renowacji każdą nieomal dziedzinę, tylko w duszach Polaków nie zdołano nic zmienić. Nasze serca i umysły są nadal zamknięte, przepojone sceptycyzmem, zniechęceniem, niewiarą. Zagubiła się kultura, chyba też oświata, propaganda, które nowy program zastąpiły lizaniem ran. W tej materii nie mają nic do oferowania nowe i odrodzone związki zawodowe, licznie powstające przeróżne organizacje i ugrupowania. Brakuje spójnego systemu wartości. Trwamy jedynie w dusznym klimacie postawy — jakoś przetrwać. Nie towarzyszy nam piosenka, ani strofa wiersza lecz gorzki uśmiech.

Więc dajmy ludziom, kto tylko potrafi, nową wiarę i nową nadzieję. Jest ona równie potrzebna jak gospodarcza reforma. Życie społeczne nie znosi bowiem próżni.

JÓZEF GOŁASZEWSKI

ODGŁOSY

Miejsca pracy i zarobku

Centralny aparat gospodarczy znacznie się rozrósł w minionych latach, doprowadzając do sytuacji, iż mógłby sam funkcjonować nie bacząc na potrzeby i interesy podwładnych jednostek. Trzeba jednak rzetelnie powiedzieć, że — poza usługami — nadmierne zatrudnienie występuje w całej gospodarce. Dlaczego zatem tyle emocji budzi sprawa zmniejszenia liczby ministerstw i zmian w jego strukturze?

Jeśli dzisiaj można mówić, iż „blady strach padł na ministerstwa", jak brzmiał tytuł wczorajszej informacji w „Głosie", to jest to symptomem znacznie szerszej kwestii, skoro także wiele zakładów produkcyjnych szuka nie tylko surowców, ale i odbiorców swoich towarów.

Jestem jednak zdania, iż alarmujące wieści o braku miejsc pracy w skali globalnej są przesadzone. Wciąż bowiem słyszę o braku rąk do pracy, wskutek czego w licznych zakładach wcale nie maleje liczba nadgodzin, które są szkodliwe dla pracowników i bilansu ekonomicznego przedsiębiorstw. Z kolei nie sądzę, aby o swoją przyszłość musieli się tak bardzo martwić obecni pracownicy resortów i centralnych zarządów, ponieważ jest wiele jednostek — na przykład banki — wymagających kadrowego wzmocnienia, które w minionych latach traktowano drugoplanowo. Po wtóre, obecni urzędnicy ministerstw są głównie krytykowani nie za liczebność ale za jakość pracy, wręcz brak inicjatywy w załatwianiu spraw, które ktoś przecież musi wykonać.

Mądrzy i uczciwi urzędnicy znajdą pracę w nowych organach, natomiast osoby bez kwalifikacji czy chęci do pracy nie muszą i nie powinni zajmować wysokich stanowisk służbowych. Jest przecież tyle zawodów, w których można uczciwie pracować, więc groźba redukcji nie powinna paraliżować obecnej działalności nikogo, kto będzie musiał w przyszłości zmienić miejsce pracy — nie tylko urzędniczej — na bardziej odpowiadające społecznym potrzebom.

Oby to jednak było miejsce pracy, a nie zarobku.

JANUSZ BEKAS

E. Gierek: działałem dla dobra społeczeństwa

Dokończenie ze str. 1

swe dążenia uzasadniał dobrem społeczeństwa, koniecznością stworzenia nowych miejsc pracy i chęcią szybkiego unowocześnienia potencjału wytwórczego. Stwierdził jednocześnie, że kontrola ze strony Biura Politycznego i rządu była niedostateczna w takich dziedzinach jak zaciąganie kredytów w związku z czym nadmiernie wzrosło zadłużenie w stosunku do możliwości płatniczych państwa, rozbudowanie frontu inwestycyjnego, tolerowanie przez wiele lat podziału dochodu narodowego wyższego niż wytworzony, co spowodowało głęboką nierównowagę ekonomiczną obejmującą węzłowe dziedziny życia gospodarczego takie jak np. energetyka, rolnictwo. Wyraził również swój pogląd na budowę wielu czołowych inwestycji dekady lat siedemdziesiątych takich jak np. Huta Katowice, Ursus, potwierdzając ich zasadność.

Za przyczynę wielu niepowodzeń gospodarczych E. Gierek uznał niewłaściwe funkcjonowanie kierowniczych ogniw rządu, tolerowanie partykularyzmów resortowych i branżowych, a także brak metod skutecznej kontroli uniemożliwiających egzekwowanie odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Szczególnie samokrytycznie ocenił swoją odpowiedzialność za politykę kadrową w partii i państwie.

Wszystkie te słabości wywarły negatywny wpływ na podejmowanie kluczowych decyzji, ważnych dla kraju. Po 1976 roku brak analizy narastającego kryzysu uniemożliwiający wyciąganie niezbędnych wniosków. E. Gierek stwierdził jednocześnie, że ponosi współodpowiedzialność za to, iż po wypadkach czerwcowych nie zostało zwołane Plenum KC dla oceny źródeł zaistniałego kryzysu i wyciągnięcia niezbędnych wniosków, w tym także personalnych.

Oceniając funkcjonowanie partii w latach siedemdziesiątych wskazał na liczne swoje kontakty z załogami, choć ma dziś świadomość, że nie wszystkie z nich były rzeczywistym odbiciem stanu opinii i nastrojów społecznych. W odniesieniu do działalności wewnątrzpartyjnej podkreślił niedostatki w pracy wychowawczej, a także w praktycznym stosowaniu zasady konsultacji, słabości pracy organizacyjnej i brak jakościowo nowych metod działania partii. Dla przedstawienia takich propozycji powołany został Instytut Marksizmu - Leninizmu, który nie spełnił oczekiwań partii.

W toku rozmowy E. Gierek złożył oświadczenie, z którego wynika, że domu wraz z posesją przy ul. Różyckiego w Katowicach nigdy nie traktował i nie traktuje jako własności osobistej. Było to mieszkanie przydzielone w 1975 roku przez Urząd Rady Ministrów w zamian za zajmowane uprzednio. Jednocześnie wyraził gotowość — po uzyskaniu odpowiedniego mieszkania — zrezygnowania z użytkowanej obecnie posesji.

Komisja postanowiła przeprowadzić ponowną rozmowę z E. Gierkiem, po wysłuchaniu pozostałych członków byłego kierownictwa. (PAP)

Śledztwo w sprawie nadużywania stanowisk

INFORMACJA WŁASNA

W sprawy odpowiedzialności osób, które zajmowały bądź zajmują nadal ważne stanowiska w aparacie partyjnym, administracyjnym i gospodarczym, wykorzystując je dla własnych korzyści materialnych wkracza także prokuratura.

W Poznaniu Prokuratura Wojewódzka na podstawie ustaleń NIK i własnych (prowadzonych w ramach prokuratorskiej kontroli przestrzegania prawa) rozpoczęła śledztwo m. in. w sprawie Władysława Ślebody — byłego prezydenta Poznania oraz Bolesława Matczaka — byłego dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej i Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego. Zarzuca im się przekraczanie uprawnień w celu czerpania korzyści materialnych lub osobistych, co jest przestępstwem określonym w § 2 art. 246 kodeksu karnego. (sf)

Dalsza poprawa stanu zdrowia papieża

Dokończenie ze str. 1

czas siedział na fotelu w swoim pokoju szpitalnym.

Lekarze poinformowali, że Jan Paweł II odbył we wtorek o wiele dłuższe niż w poprzednich dniach spotkanie z kardynałem — sekretarzem stanu, Agostino Casarolim, co również świadczy o poprawie samopoczucia pacjenta.

Papież niemal nie otrzymuje już środków przeciwbólowych. Lekarze sądzą, że za 2—4 dni pacjent znajdzie się poza wszelkim niebezpieczeństwem.

Prof. Candia poinformował wreszcie, że drugi zabieg chirurgiczny, któremu zostanie poddany papież w celu przywrócenia normalnego obiegu w systemie trawiennym, nastąpi najwcześniej za 30 dni. Sądzi on, że do tego czasu pacjent będzie już mógł powrócić do Watykanu. Jeżeli aktywność papieża dyktowałaby potrzebę dokonania tego zabiegu w późniejszym terminie, nie byłoby żadnych przeciwwskazań.

19 bm. po południu, przybyli na konsultacje do Rzymu wybitni lekarze z Polski (prof. Gabriel Turowski), Hiszpanii, Francji, RFN i USA, spotkali się z włoskimi kolegami, którzy prowadzą kurację papieża.

✶

We wtorek rano przybył do Rzymu arcybiskup metropolita krakowski, kardynał Franciszek Macharski, który przed samym wyjazdem z Polski został przyjęty przez kardynała Stefana Wyszyńskiego — prymasa Polski.

Kardynał Macharski, który na lotnisku w Rzymie odmówił złożenia deklaracji dla prasy, przybył wczesnym popołudniem do szpitala Gemelli, gdzie został przyjęty przez papieża Jana Pawła II.

Po krótkiej rozmowie z papieżem kardynał Macharski oświadczył dziennikarzom: „przybyłem tu jako pielgrzym, aby przynieść Ojcu Świętemu pozdrowienia od ludu polskiego i ode mnie". (PAP)

Zamachowiec z papierową bombą

Dokończenie ze str. 1

powietrze. Zażądał on umożliwienia wyjazdu samolotem do USA. Zaalarmowani pracownicy ambasady na wszelki wypadek opuścili budynek, powiadamiając jednocześnie o incydencie milicję.

„Zamachowca" udało się namówić do zajęcia miejsca w samochodzie. Podczas jazdy w kierunku lotniska milicjanci obezwładnili go, po uprzednim wyrzuceniu paczki z samochodu. Jak się później okazało, znajdowały się w niej tylko różne papiery.

Sprawca incydentu — Stanisław K. — jest inwalidą po wypadku, jakiemu uległ w kopalni w styczniu 1978 r. Obecnie, będąc na rencie mieszka w miejscowości Cieszyna w woj. koszalińskim, gdzie ma gospodarstwo rolne, kupione za oszczędności i odszkodowanie. W środę Stanisław K. poddany ma być badaniom psychiatrycznym. (PAP)

Lutnicy z Włoch twórcami najlepszych instrumentów

Dokończenie ze str. 1

przyznano: Anatolijowi Koczerginowi (ZSRR) i Jochenowi Voigtowi (NRD), a piąte: Japończykowi — Tesuo Matsudzie i także przebywającemu w Poznaniu Kanadyjczykowi Paulowi Wiessmeyerowi. Nadto grupę lutników wyróżniono nagrodami specjalnymi; m. in. **„Złotego Groblicza" i złoty medal Związku Lutników RFN zdobył Wilhelm Bruecker z NRD uznany największą indywidualnością konkursu.** Wśród 18 instrumentów zakwalifikowanych do finału znalazły się cztery zbudowane przez lutników polskich, m. in przez poznaniaka Antoniego Krupę.

Zamykając tegoroczną imprezę **przewodniczący jury, dr Włodzimierz Kamiński powiedział, że poziom nadesłanych instrumentów był bardzo wysoki.** Laureatami tego konkursu — stwierdził — zważywszy zarówno wysokie walory lutnicze jak i dźwiękowo-użytkowe, mogłoby zostać 40, może nawet 50 spośród biorących w nim udział lutników.

Na zakończenie finałowego spotkania, w którym uczestniczyli liczni lutnicy, goście i obserwatorzy krajowi i zagraniczni, wystąpił skrzypek Piotr Milewski, grając m. in. na instrumencie nagrodzonym najwyższym trofeum. Akompaniował Andrzej Tatarski.

W tym roku melomanów czeka jeszcze jeden międzynarodowy konkurs im. H. Wieniawskiego — najsławniejszy, skrzypcowy. Początek — 10 października. (wig)

Pięć razy „nie"

Dokończenie ze str. 1

ona życiu lub zdrowiu kobiety. Wniosek Partii Radykalnej odrzuciło 88,5 procent głosujących, zaś wniosek „Ruchu w Obronie Życia" 67,9 procent. Wyniki tych konsultacji oznaczają tym samym odrzucenie stanowiska zajętego przez Kościół katolicki we Włoszech i osobiście przez papieża, który zdecydowanie potępia przerywanie ciąży określając ten zabieg jako zamach na podstawowe prawo człowieka, prawo do życia.

Wyborcy włoscy powiedzieli również „nie" w trzech pozostałych konsultacjach, zaproponowanych przez Partię Radykalną. 86,3 procent głosowało przeciwko zakazowi posiadania broni i noszenia jej poza domem nawet z pozwoleniem. 77,4 procent odrzuciło propozycję, by karę dożywotniego więzienia zlikwidować i stosować jedynie 28 lat, jako najwyższy wymiar kary. W piątym, ostatnim punkcie opowiedzieli się (85,3 procenta głosów) za utrzymaniem dotychczasowej ustawy antyterrorystycznej, dającej policji znaczne uprawnienia.

PAP

Trwają poselskie prace nad ustawą o cenzurze

(PAP) Prace podkomisji poselskiej nad projektem ustawy o kontroli publikacji i widowisk przedłużają się. Zakłada ona, że będzie mogła zakończyć je 19 bm., by niezwłocznie przedłożyć je zainteresowanym komisjom sejmowym, w których odbyło się pierwsze czytanie projektów.

Jednak — jak powiedział sprawozdawcy parlamentarnemu PAP przewodniczący podkomisji poseł Zdzisław Czeszejko-Sochacki — wszechstronne dyskusje nad sformułowaniami, punkt po punkcie, tak ważnego aktu prawnego, rozważanie różnych punktów widzenia i zgłaszanych wniosków zajmują więcej czasu niż sądzono.

Najważniejsze z wtorkowych obrad w podkomisji — stwierdził — to pełna zgodność posłów co do formuły najlepiej wyrażającej zasadę wolności słowa i druku podlegającej ograniczeniu tylko na podstawie ustawy.

Następne posiedzenie wyznaczone zostało na najbliższy czwartek. Podkomisja dąży do tego, by zakończyć swe prace nad projektem jeszcze w tym tygodniu.

Czy to się uda? W każdym razie w obu zainteresowanych komisjach sejmowych — Prac Ustawodawczych oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości (działających w tej sprawie wraz z przedstawicielami Komisji Kultury i Sztuki) — myśli się o 8 czerwca, jako dacie wspólnego posiedzenia i rozważenia konkluzji, do których ostatecznie dojdzie poselska podkomisja.

☆

Trwają także w Sejmie prace nad ustawami, które popularnie zwane są obywatelskimi. Należą do nich ustawy: o związkach zawodowych, o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego, o przedsiębiorstwach państwowych, o radach narodowych, o szkolnictwie wyższym, o Polskiej Akademii Nauk. Czerwiec będzie więc okresem wyjątkowo napiętych prac legislacyjnych w Sejmie. Pracuje się także nad wielu dalszymi aktami prawnymi.

Warunki startu życiowego i zawodowego młodzieży

(PAP) 19 bm. w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych odbyła się konferencja inaugurująca społeczną dyskusję nad opracowanym z inicjatywy Biura Politycznego KC PZPR „Raportem o warunkach startu życiowego i zawodowego młodzieży". Jest to — jak stwierdzono — ważny dokument rządowy, stworzony wspólnie przez przedstawicieli wszystkich nurtów w ruchu zawodowym, reprezentantów wszystkich organizacji młodzieżowych, a także świata nauki i licznych zainteresowanych resortów i instytucji.

Zaprezentowany obecnie dziennikarzom dokument jest już piątą wersją „raportu", który nadal będzie uzupełniany i doskonalony.

„Raport" będzie w końcu maja przedstawiony Prezydium Rządu, a następnie Biuru Politycznemu KC PZPR. Sprawy startu życiowego i zawodowego młodzieży mają być również przedmiotem dyskusji na jednym z zespołów problemowych IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

A. Kabsch nowym rektorem AWF

INFORMACJA WŁASNA

W poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego odbyły się wczoraj wybory rektora tej uczelni. Z uprawnionych do głosowania 82 elektorów — reprezentantów pracowników naukowych, administracyjnych, technicznych i studentów — w głosowaniu wzięło udział 79 oddając swe głosy na jednego z trzech kandydatów. Prof. dr hab. Jerzy Bogucki po pierwszej rundzie głosowania wycofał swoją kandydaturę. Dotychczasowy rektor — prof. dr hab. Zbigniew Drozdowski otrzymał w trzeciej, decydującej turze 35 głosów, a prof. dr hab. Aleksander Kabsch otrzymał 43 głosy i on został nowym rektorem-elektem poznańskiej uczelni sportowej. Dokonany wybór musi być zatwierdzony przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu a dopiero potem — od 1 września nowy rektor może rozpocząć trzyletnią kadencję.

A. Kabsch pracuje w poznańskiej AWF od 1958 roku. Obecnie kieruje Zakładem Biomechaniki. Jego zainteresowania badawcze obejmują przede wszystkim biomechanikę ćwiczeń sportowych inwalidów. Jest on członkiem Komisji Rehabilitacji PAN oraz członkiem Komisji Biologicznych Podstaw KF PAN. Jest bezpartyjny.

(leg)

telefony donoszą...

● W Zakładzie Rolnym w Czaplicach, w województwie pilskim, zginął człowiek. Został on porażony prądem, gdy uruchamiał bojlerową myjnię, podłączoną do sieci wysokiego napięcia.

● Na ul. Kościelnej w Poznaniu, poniósł śmierć na miejscu 76-letni mężczyzna. Został on potrącony w rejonie przejścia dla pieszych przez ciężarówkę.

● Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez taksówkarza doprowadziło u zbiegu ulic Słowackiego i Mickiewicza w Poznaniu do zderzenia się z „Zastawą". Kierującą nią odniosła ciężkie obrażenia. (b

Arcybiskup J. Stroba na budowie pomnika „Jedność" i w HCP

Dokończenie ze str. 1

Następnie metropolita poznański udał się do HCP na pierwszą po długoletniej przerwie wizytę dostojnika kościelnego w zakładzie państwowym.

Dostojny gość wraz z towarzyszącymi mu osobami, serdecznie witany przez cegielszczaków, uważnie przyglądał się ich pracy i warunkom, w których ją wykonują. Był w Kuźni i w Spawalni, gdzie powstaje konstrukcja stalowa głównej kolumny Pomnika Poznańskiego Czerwca. Z kolei zwiedził fabryki — silników, obrabiarek i wagonów, skąd 28 czerwca 1956 roku wyruszył robotniczy pochód. Po rozmowie ze spawaczami z Fabryki Silników Agregatowych i Trakcyjnych, pracujących przy konstrukcji belki poprzecznej pomnika „Jedność", ks. arcybiskup zwiedził muzeum zakładowe. Pobyt w HCP metropolita zakończył spotkaniem z członkami Społecznego Komitetu Obchodów Poznańskiego Czerwca 1956 przy HCP. Tematem rozmów były uroczystości, które odbędą się 27 czerwca tego roku w związku z odsłonięciem dwóch płyt upamiętniających cegielszczaków, walczących o to, byśmy mogli żyć godnie. (ak)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura maksymalna od plus 22 do plus 24 stopni, minimalna od plus 8 do plus 10 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-zachodni.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Pile plus 22 stopnie, w Kaliszu plus 21 stopni, w Koninie plus 24 stopnie, w Lesznie plus 23 stopnie; ciśnienie 1011 hPa czyli 759 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

„GŁOS WIELKOPOLSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Fiejsierowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy redaktora naczelnego, Zbilut Sęk — sekretarz redakcji, Eugeniusz Cofta, Zdzisław Kandziora, Zygmunt Rola.
Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW
Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka — Poznań T-8

W 100 rocznicę urodzin gen. W. E. Sikorskiego

REFLEKSJE WIELKIEGO POLAKA

Generał Władysław Eugeniusz Sikorski urodził się 20 maja 1881 roku w Tuszowie Narodowym na Rzeszowszczyźnie. Z wykształcenia inżynier budownictwa wodnego, poświęcił się wojskowości. Przed I wojną światową działał w organizacjach wojskowo-niepodległościowych, także w legionach dowodzonych przez Józefa Piłsudskiego, a następnie służył czynnie w Wojsku Polskim. W początkach lat 20-tych był szefem sztabu generalnego, a także premierem i ministrem spraw wewnętrznych Po przewrocie majowym J. Piłsudskiego stał się W. Sikorski jego przeciwnikiem. Spowodowało to odsunięcie go od wpływów na sprawy wojskowe. Do 1939 roku pozostawał tylko w dyspozycji ministra spraw wojskowych. We wrześniu 1939 roku znalazł się we Francji. Tam zawiązał pierwsze oddziały polskie do walki z hitlerowskimi armiami. Gdy doszło do klęski Francji i jej okupacji przez Niemców — przeniósł się do Anglii. Polskie władze emigracyjne w listopadzie 1939 roku mianowały go premierem i naczelnym wodzem.

Realizm W. Sikorskiego sprawił, że w połowie 1941 roku doszło do podpisania układu ze Związkiem Radzieckim o wznowieniu stosunków dyplomatycznych, a następnie do tworzenia armii polskiej na terenie ZSRR.

Gen. Władysław Sikorski zginął 4 lipca 1943 w katastrofie lotniczej.

Dzisiaj, w 100 rocznicę urodzin Generała, wielkiego patrioty i doskonałego wodza, publikujemy — za tygodnikiem „Kultura" — obszerniejsze fragmenty „Dziennika" Władysława Sikorskiego. Zawiera on wrażenia i refleksje autora z okresu poprzedzającego wybuch II wojny światowej (lata 1935 — 1939). Całość składa się z sześciu brulionów. Pierwszy zapis został dokonany 9 maja 1935, ostatni 14 lipca 1939 roku.

9. V. 1935 r.

Tu w wiejskiej ciszy odciąć się pragnę od wszelkich intryg i małej na ogół dzisiaj gry politycznej w Polsce. W takich warunkach jak obecnie, łatwiej o całkowity rachunek sumienia, na który w Polsce nadszedł najwyższy czas. Rozpoczynam go tutaj z całą powagą, nie szczędząc przy ustalaniu faktów nie tylko przeciwników, lecz w pierwszym rzędzie samego siebie. Czy obecne oddalenie od stolicy wystarczy, ażeby zapewnić sobie spokój w pracy i móc wrócić do czynnej aktywności w chwili, w której potrzebować mię będzie ojczyzna, nie wiem. Być może, iż byłoby lepiej odsunąć się dalej aż poza granice kraju. Może to będzie konieczne w przyszłości. Na razie odrzucam tę myśl tym bardziej, że życie na emigracji męczy mię i wyczerpuje.

Nie należałem i nie należę do grona ludzi związanych osobą z drogą spisku. Dlatego też nie należało do mnie jako człowieka szanującego się przystosowywanie się do faktów dokonanych poza mną i beze mnie. Współpracując lojalnie z Piłsudskim zawsze wtedy, gdy zajmowałem oficjalne stanowisko, uznawałem też jego pierwszeństwo bez zastrzeżeń. Będąc prezesem rządu, czy ministrem jednak brałem zawsze te posterunki na serio.

12. V. 1935 r.

Nieraz już w moim życiu zwracano się do mnie w chwilach ciężkich i pod ich naciskiem. Tak było w walkach o Lwów, Gródek Jagielloński i Małopolskę Wschodnią. Nie inaczej dosiedlem do dowodzenia grupą poleską, a później V i III armią. Te same motywy rozstrzygnęły o powołaniu mię na stanowisko szefa sztabu generalnego, a już klasycznie ciężka dla Polski chwila powołała mię na stanowisko szefa rządu po zabójstwie prezydenta Rzeczypospolitej. Nie



Generał Władysław Sikorski (z prawej) z królem angielskim Jerzym VI.

Fot. — Archiwum

inaczej będzie i w chwili dzisiejszej. Jeżeli będzie źle z Polską, wybije wtedy i dla mnie godzina. Przyspieszać jej kosztem narodowego interesu nie powinienem, ani mogę.

Najpierw dlatego, że mam poczucie odpowiedzialności, a po wtóre dla tej przyczyny, iż obce mi jest wszelkiego rodzaju awanturnictwo.

20 V 1935 r.

Wprawić olbrzymią maszynę państwową w prawidłowy ruch nie jest rzeczą łatwą. Dokonać tego może jedynie mocna i rozumna wola. Nieugięta i nieprzejednana energia, posługująca się działalnością i fachowością na wszystkich stanowiskach państwowych dokonać może w tej dziedzinie cudów. Wręcz przeciwnie, uznawanie partyjnictwa czy innych, tworzących synekury względów prowadzi zawsze do upadku władzy publicznej i do jej rozkładu. Nie każdy jest zdolny do rządzenia krajem.

Jak Napoleon marzył o wyprawie do Indii, pobiciu tam Anglii i podboju tą drogą świata, tak Piłsudski nie rozstawał się z tajną myślą o wyprawie na Moskwę i podboju Rosji Brak entuzjazmu z mej strony dla tego nierealnego w warunkach w jakich znajduje się Polska, a wysoce niebezpiecznego dla jej przyszłości planu, był jedną z głównych przyczyn rezerwy, z jaką odnosił się do mnie jako Naczelnik Państwa. W ostatnich latach irytowała go znowuż niewątpliwie moja pisarska działalność, poświęcona m. in. konsekwentnemu zwalczaniu tych groźnych koncepcji, które w rękach niedoważonych przerodzić się mogą w szaleństwo. U Piłsudskiego działała wizja wielkiego ataku. Jego następcy nie dorośli do tego.

LIPIEC 1935 r.

Gdy godzina działania bije, parlament rozumieć powinien, że rząd dysponować musi daleko pełniejszą swobodą akcji Jest to konieczne, nie tylko w czasie wojny, ale i podczas krytycznych momentów pokojowych. Przeszkadzanie w takich okresach rządowi, usiłowanie sparaliżowania jego wysiłków zmierzających do opanowania sytuacji graniczyłoby z samobójstwem parlamentaryzmu. Wszelkie gry, a tym bardziej intrygi polityczne są w takich wypadkach nie na miejscu. Parlament musi sam narzucić sobie dyscyplinę i stosować tego rodzaju metody pracy, które umożliwiają mu rzetelną kontrolę działań rządu i nie krępowałyby równocześnie w niczym jego swobody. Wyraźny rozdział uprawnień władzy wykonawczej i ustawodawczej jest warunkiem nieodzownym należytego funkcjonowania demokratycznego ustroju. W Polsce natomiast konfuzja tych uprawnień dokonywała się przed 1926 rokiem na rzecz Sejmu, obecnie zaś na rzecz władzy wykonawczej.

PAŹDZIERNIK 1935 r.

Powstawanie bojówek i tajnych organizacji oznacza nie co innego, jak rozkład władzy publicznej. Brak autorytetu należytego tej władzy i należytej dyscypliny bywa najczęściej źródłem tego rodzaju objawów. Tym wyraźniej to występuje, gdy mowa o ligach, które się przygotowują wyraźnie do nowego zamachu stanu.

Za rządem pułkowników stoi znikoma mniejszość polskiego narodu. Rząd ten nie symbolizuje wcale ani nie przedstawia zbiorowej woli narodu.

Chcieli zrobić z państwa jedne wielkie koszary. A tymczasem zamienili Polskę w jeden olbrzymi dom publiczny. Z tym faktem trzeba się liczyć, gdy mowa o spuściźnie Od 9 lat panuje w Polsce kłamstwo i najobrzydliwsza obłuda. Jak będzie wyglądał dzień obrachunku generalnego przewidzieć nietrudno. Historia nie zawsze idzie w przyszłość głównymi szlakami. Przy porządkowaniu stosunków w Polsce, zastosować trzeba będzie gęste sito. A mimo to należy się liczyć, że dużo plew a nawet śmiecia dostanie się przez jego oczka, nie samo tylko czyste ziarno.

Rozumny i uczciwy rząd ograniczy do minimum środki przymusu. Broni go bowiem słuszność i uczciwość (...)

Mężowie stanu Polski przed majowej, którzy się kajają wobec legendy Piłsudskiego, budzą we mnie wstręt i odrazę. Zimną wodę a nie krew trzeba mieć w żyłach, aby...

Nie wiem kto i w imię czego rządzi krajem. Formalnie źródłem władzy jest Prezydent, a krajem rządzi jego właśnie rząd, lecz tylko formalnie. W istocie rzeczy tzw. pułkownicy nie skapitulowali wcale (...) Polską rządzi loża... trzydziestu, podobnie, jak to miało miejsce w okresie fizycznego upadku Piłsudskiego, który poprzedził na długo jego śmierć. Odejście Piłsudskiego pogorszyło znacznie szanse rządzących.

80 lat temu strajkowały dzieci wrzesińskie

W obronie ojczystej mowy

W kwietniu 1901 r. w małej szkole ludowej we Wrześni niespokojnie rozpoczął się nowy rok. Bronka Śmidowicz pierwsza nie odebrała od nauczyciela katechizmu w języku niemieckim — za nią uczyniły tak inne dzieci. Stwierdziły, że nie będą się uczyły religii i śpiewu kościelnego — po niemiecku. Reakcją nauczycieli było bicie trzciną po dłoniach, po pośladkach. Wśród bijących wyróżniał się okrucieństwem Feliks Koralewski, Polak Nader gorliwie starał się realizować okólnik, zalecający wprowadzenie języka niemieckiego również do nauki religii i śpiewu kościelnego w tych szkołach, gdzie dzieci opanowały dostatecznie język niemiecki. Nauczycielom tępiącym polskość obiecywano premie.

Do masowego bicia doszło 20 maja. Zdesperowani rodzice wtargnęli do szkoły. Walili kamieniami, wznosili antypaństwowe — jak zanotowano w raportach policyjnych — okrzyki, śpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła".

Stanisław Gardo, nauczyciel, o wydarzeniach we Wrześni napisał wtedy do „Dziennika Kujawskiego" Wieść o strajku dzieci wrzesińskich obiegła całą podzieloną przez zaborców Polskę, potem Europę, Amerykę, Konopnicka napisała „Rotę". O strajku dzieci pisali Władysław Reymont i Henryk Sienkiewicz. Postawa dzieci wzruszała. Mimo całej przemyślnej polityki germanizacyjnej czuły się Polakami, walczyły o zachowanie polskości. Tego uczyły je domy rodzinne, uczył wikary, ksiądz Jan Laskowski. Rodzicom dzieci, które nie chciały mówić pacierza w języku niemieckim, wytoczono proces.

— Czy Piasecka sądzi, że Chrystus z apostołami mówił po polsku? — pytał sędzia.

Nepomucena Piasecka.

— Naturalnie.

Sędzia do Agnieszki Gadzińskiej:

— A jak mówił Pan Jezus do Matki Boskiej, też po polsku?

Agnieszka Gadzińska:

— Tak do niej mówił, jak ona się do niego odzywała.

Komplet sędziowski wściekał się, zgromadzona na sali publiczność śmiała się głośno. Proste kobiety odpierały ataki pruskiego sędziego, jak umiały; jedno wiedziały na pewno — dzieci muszą znać ojczysty język. Nie było argumentów, aby je przekonać że „Ojcze nasz" można odmawiać w innym niż rodzinnym języku. Za tę wierność swojemu pochodzeniu wszyscy oskarżeni zapłacili wysoką cenę — posypały się wyroki: więzienia, grzywny. Nepomucenę Piasecką skazano na 2,5 roku więzienia. Z całego kraju zaczęły napływać pieniądze na zapłacenie grzywien, na wykupienie Piaseckiej, która otrzymała najcięższy wyrok, chociaż w domu pozostawiła pięcioro dzieci. Mieczysława Śleczkowska spisała historię strajku i procesu. Książka wydana w 1902 roku ma tytuł „Września" i dopisek: „Podarek dla Polskiej Dziatwy od krakowskiego Koła Pań Towarzystwa Szkoły Ludowej". Niemcy wydali wierną relację przebiegu procesu.

Leżą te dwie książki obok siebie w szkole, w której odbył się strajk, zamienionej w 1965 roku na Muzeum Regionalne im. Dzieci Wrzesińskich. W muzeum na ścianach, gablotach — zdjęcia: panowie z sumiastymi wąsami w tużurkach, gładko zaczesane kobiety w chustach, rzadko która w kapeluszu. To rodzice. Obok — dziewczęta i chłopcy, najpierw jako uczniowie, potem dorastające panny i kawalerowie i utrwalone twarze starych ludzi. Poza Pelagią Ziętkową, liczącą 93 lata, wszyscy odeszli. Czas dla nich zatrzymał się w muzeum. Nie opodal jest klasa z lat ich dzieciństwa. Zniszczone ławki, jakich się już nie pamięta, na ławkach tablice z przytwierdzonymi szmatkami do zmywania, mapa Niemiec, naftowa lampa, katedra dla nauczyciela, a na niej trzcina. Czy to w tej klasie świstała trzcina po dłoniach i pośladkach Bronki, Pelagii, Franciszka, Adama...? W sąsiednim pomieszczeniu na dużej planszy kalendarium strajków dzieci szkolnych. Przejmująca wymowa nazw miejscowości, liczb: 1901—1905 — strajki w miejscowościach — Września, Buk, Gostyń, obwód szkolny Grodzisk, Jaraczewo, Krobia, Miłosław, Pleszew, Poznań, Szelejewo; 1906—1907: powszechne strajki szkolne w Wielkim Księstwie Poznańskim objęły 75 000 dzieci. Wobec faktu, że wykładowym językiem był niemiecki, lekcje religii w języku ojczystym były oazą polskości,

Dokończenie na str. 4

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Niezawisłość obowiązkiem sędziego

Sądy, podobnie jak wiele innych instytucji, nie zdołały w minionych latach uchronić się przed wypaczeniami, których źródłem były wadliwe decyzje elity władzy. Opinię publiczną raz po raz deprymowały takie sygnały zanikania niezawisłości sędziowskiej, jak wyrok Sądu Wojewódzkiego dla miasta stołecznego Warszawy, skazujący w 1964 roku Melchiora Wańkowicza na 3 lata więzienia za „wyrządzenie istotnej szkody interesom państwa polskiego" (w rzeczywistości chodziło o publikowanie w prasie zagranicznej materiałów, krytykujących ówczesną politykę kulturalną). Po Sierpniu-80, gdy już mogło się wydawać, że prawo zaczyna się stawać prawem, zostało ono naruszone nieprawomocnym orzeczeniem Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, wydanym w sprawie rejestracji NSZZ „Solidarność". Przybrały wówczas na sile głosy: nie ma etapu, na którym władza nie miałaby do swojej dyspozycji sędziego...

Głęboko przeżywali to ci wszyscy, którzy orzekając w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w minionych latach wydawali wyroki zgodne z prawem i własnym sumieniem. Wbrew różnego rodzaju naciskom. Gorycz nie była wszakże jedyną reakcją tych sędziów

„Trzeba opracować taki regulamin (...) doboru składu orzekającego, aby mógł być wykluczony zarzut, że są sędziowie dyspozycyjni. Nie można wstydliwie udawać że nie słyszy się tego zarzutu, który podniesiony został niejednokrotnie i to publicznie. Jeśli nawet jest to obelga, to odpowiedzią nie może być po prostu oświadczenie każdego z nas o niesprawiedliwości tego zarzutu. Musimy zatem wspólnie się zastanowić, w jaki sposób wyelimi nować możliwość postawienia go..." — powiedziała sędzia Sądu Rejonowego w Poznaniu Bogdana Żuralska, członkini Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność" Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości podczas zorganizowanego niedawno „Forum poznańskiej myśli prawniczej" (referat B. Żuralskiej posłużył do opracowania tego artykułu).

Postulat zastosowania takiego systemu rejestrowania spraw, który uniemożliwiałby dobieranie do nich sędziów, jest niezmiernie istotny dla zapewnienia niezawisłości. Nieprzypadkowo więc o tym problemie w niektórych krajach istnieją zapisy konstytucyjne. U nas prawo o ustroju sądów powszechnych powierza zaś ustalenie podziału czynności sądów — kolegium administracyjnemu (istnieje w każdym Sądzie Wojewódzkim) nie mówiąc, jak to należy czynić. Połowę członków kolegium powołuje prezes sądu i on też temu ciału przewodniczy. Czynnik administracyjny ma więc w nim przewagę liczebną. Dodajmy, że prezes między innymi decyduje o awansie sędziego do wyższej grupy uposażenia, przydziela nagrody, składa wniosek do ministra sprawiedliwości o powołanie sędziego do sądu wyższej instancji. Sprawuje on także nadzór administracyjny tak określony przepisami (zwłaszcza na temat skarg i zażaleń), że jednoznacznie nie zakazują one ingerencji przed zakończeniem postępowania, co może wpływać na rozstrzygnięcia poszczególnych spraw. Prezes przewodniczy także zgromadzeniu ogólnemu, które istnieje w każdym Sądzie Wojewódzkim i skupia wszystkich jego sędziów. Zgromadzenie takie, wyposażone w nikłe uprawnienia, miało być samorządem sędziowskim...

Wielu praktyków i teoretyków prawa, również nie będących członkami „Solidarności", twierdzi, że wszystkie te rozwiązania w okresach bezprawia, mogą służyć wywieraniu presji na sędziów. Jedną z gwarancji niezawisłości mógłby być autentyczny samorząd — zgromadzenie ogólne skupiające wszystkich sędziów (także sądów rejonowych) orzekających w zasięgu terytorialnym danego Sądu Wojewódzkiego.

„Solidarność" proponuje, by do uprawnień zgromadzenia należało wskazywanie kandydatów na nieobsadzone stanowiska sędziów oraz na prezesów sądów wojewódzkich i rejonowych (a także składanie wniosków o odwołanie tych szefów) oraz wybieranie członków sądu dyscyplinarnego i kolegium administracyjnego. To ostatnie ciało kolegialne między innymi zatwierdzałoby decyzje w sprawach awansów i odznaczeń oraz zajmowało się doborem aplikantów i asesorów sądowych. Takie „odciążenie" prezesa od jego dotychczasowych obowiązków nie wynika jedynie z faktu, że — jak powiedziano na wspomnianym Forum — nie do zniesienia jest poczucie, iż pozostaje się przedmiotem zarządzania, bo to poczucie wyzwala nieodpowiedzialność. Samorząd w naszkicowanej postaci stanowi również propozycję zastąpienia niektórych poczynań administracji niejako naturalnym oddziaływaniem grupy społeczno-zawodowej. Tak już jest, że sędziowie dobrze wiedzą, który z nich jest sędzią cenionym nade wszystko etykę, znajomość prawa, pracowitość. Wiedzą to zwykle lepiej, niż administracja sądowa, mają więc moralną legitymację, by kolektywnie decydować o sprawach kadrowych, począwszy od aplikanta a skończywszy na prezesie sądu. Nie trzeba zaś szerzej uzasadniać, że dobór kadr sędziowskich to dla niezawisłości sędziowskiej sprawa kluczowa. Bez jej rozwiązania mogą okazać się zawodne nawet zbliżone do ideału instytucjonalne gwarancje niezawisłości. Oczywiście nie oznacza to, że można ich nie tworzyć i tolerować przepisy — antygwarancje, osłabiające stabilność i bezpieczeństwo wykonywania zawodu sędziowskiego.

Swoistym mieczem Damoklesa są m. in. te przepisy: „Rada Państwa na wniosek ministra sprawiedliwości odwołuje sędziego, jeżeli nie daje on rękojmi należytego wykonywania obowiązków sędziego"; można przenieść sędziego do innego sądu lub wydziału „dla dobra wymiaru sprawiedliwości lub powagi stanowiska sędziowskiego na podstawie orzeczenia sądu wyższego".

„Nie daje rękojmi", „dla dobra wymiaru sprawiedliwości" — te słowa są tak pojemne, że można w nie wtłoczyć niemal wszystko. I niedostatek wiedzy prawniczej (rzecz jasna — słusznie) i... niezawisłość sędziowską, polegającą na orzekaniu, zgodnie z prawem i własnym sumieniem, ale wbrew sugestiom czy żądaniom przedstawicieli władz.

Kolejnym problemem, jest statystyka jako instrument oceny wydajności sędziów, a nawet ujednolicania ich orzecznictwa. Dotychczas taka była reguła, że gdy kończył się okres sprawozdawczy, nasilał się nacisk administracji sądowej na załatwienie jak największej liczby spraw („by nie pogorszyć wskaźników o kolejne miejsce po przecinku" — mówiono na poznańskim Forum). Z kolei analizując na naradach dane statystyczne, przedstawiciele administracji mieli za złe tym sędziom, którzy w zestawieniu z średnią ogólnokrajową zbyt dużo kar zawiesili i orzekli zbyt niskie grzywny.

Myli się Czytelnik, jeśli przypuszcza, że to już wszystkie ograniczenia orzekania zgodnie z prawem i sędziowskim sumieniem. Jest ich jeszcze wiele. Te wadliwe przepisy, praktyki i oceny powodowały, że sędzia musiał mieć wiele hartu i odwagi cywilnej, by bronić swojej niezawisłości. A przecież nie jest ona jakimś jego osobistym przywilejem, lecz uprawnieniem i obowiązkiem. Decyduje bowiem o orzekaniu, które świadczy: wszyscy są równi wobec prawa.

MICHAŁ ŁUCZAK

P. S. Prawie wszystkie omówione tu problemy rozważane są przez zespoły społeczne prawników (które powołała „Solidarność"), opracowujące projekty m. in. prawa o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym i kodeksów — karnego, postępowania karnego i karnego wykonawczego.

Pogoda sprzyja pożarom

Płoną stogi, płoną lasy...

INFORMACJA WŁASNA

Obecna sytuacja pożarowa budzi wiele niepokoju. Od kilku tygodni komendy straży pożarnych notują wzrost pożarów. Ich powstawaniu sprzyja dotychczasowa pogoda oraz brak wyobraźni ludzi, którzy beztrosko posługują się ogniem. Właśnie wskutek porzuconych byle gdzie niedopałków powstało w kwietniu wiele pożarów. Od początku maja br. tylko w Poznańskiem zanotowano ich już 28.

Nadszedł teraz okres wiosennych burz, połączonych z wyładowaniami atmosferycznymi. Istnieje więc nowa groźba pożarów. W pierwszych dwóch dniach bieżącego tygodnia od pioruna zapaliła się stodoła rolnika ze wsi Glinno, gm. Nowy Tomyśl. Wewnątrz znajdowało się m. in. 5 ton słomy; straty szacuje się na 210 000 złotych. Ten sam powód był przyczyną pożaru stodoły w Będlewie, gm. Stęszew, z zawartością 3 ton zboża i 3 ton słomy. Wprawdzie w gospodarstwach indywidualnych nie ma obowiązku zakładania urządzeń odgromowych, niemniej warto przezornie je instalować, aby nie ponosić znacznie większych strat.

W Kąkolewie gm. Grodzisk, z nieustalonych dotychczas przyczyn powstał pożar w kurniku, należącym do Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej. Na szczęście kur w nim nie było, nie mniej ogień strawił 30 ton paszy i 250 karmideł z tworzyw sztucznych. Straty wynoszą około 350 000 złotych. Wskutek zaprószenia ognia przez dzieci w gospodarstwie Gnuszyn, gm. Chrzypsko Wlkp., należącym do RKS Dębina-Buszewko spłonęła część stogu słomy pszennej, wartości 200 000 złotych.

Z nastaniem ciepłych dni w większym niebezpieczeństwie znalazły się lasy. Zanotowano już zaprószenie ognia w Róży Nowej, należącej do Nadleśnictwa Grodzisk.

W trwających obecnie Dniach Ochrony Przeciwpożarowej nasila się działalność propagandową, przypomina o przestrzeganiu przepisów. (zd)

W obronie ojczystej mowy

Dokończenie ze str. 3

dlatego ich utrzymanie miało swoistą wymowę.

Dyrektor muzeum, Janusz Lenartowicz zdobył ostatnio dwie szkolne książki z lat zaboru pruskiego — katechizm w języku niemieckim i podręcznik do historii biblijnej, też w języku niemieckim. Przechowywała je Joanna Mosiężna z Poznania W antykwariacie wyszperał wydawnictwo zawierające dokumenty i przebieg procesu rodziców strajkujących dzieci w języku niemieckim. Mieszkańcy Wrześni już wcześniej oddali do muzeum dokumenty, zdjęcia z tamtego okresu. Opowiadają, że wyjątkową umiejętność w pozyskiwaniu eksponatów miał kustosz, major Antoni Ciszak. Teraz, gdy zapanowała moda na pamiątki rodzinne, właściciele niechętnie się z nimi rozstają. Chociaż zdarza się, że ktoś przyniesie lub przyśle zdjęcie byłego ucznia, nauczyciela z pamiętnego okresu strajku. W dzień powszedni do muzeum przychodzą klasy na lekcje historii. Trafiają też tu przyjezdni: jedni przypadkiem, inni specjalnie. Czasem zajrzą tu turyści zagraniczni. Niemcy również.

Będąc we Wrześni, trudno przejść obok historii nie zauważając jej. Na skwerze — pomnik Dzieci Wrzesińskich. W parku — niedawno odsłonięty pomnik Marii Konopnickiej w dowód wdzięczności za „Rotę", za wiersze za zwrócenie uwagi opinii społecznej na protest wrzesińskich dzieci. Na jednej z tablic okalających pomnik poetki jej słowa wypowiedziane do delegacji wrzesińskiej 26 października 1902 r. podczas jubileuszu 25-lecia pracy pisarskiej: *„Co nastrajało i uniosło pieśń moją, było płomieniem dusz waszych, tętnem waszej pracy budzona byłam"*

Z okazji osiemdziesięciolecia strajku dzieci wrzesińskich, niebawem, 29 maja br. na bocznej ścianie historycznego budynku (obecnego muzeum) przy ulicy. ks. Jana Laskowskiego zostanie odsłonięta tablica ku czci tego wyjątkowego człowieka, który uczył swoich parafian chronić język ojczysty, a którego historycy nazywają motorem wrzesińskich wydarzeń. W szkole im. Dzieci Wrzesińskich młodzież zaciągnie warty. Harcerskie warty będą także w miejscach upamiętniających historyczny strajk. W przygotowaniu jest sesja naukowa organizowana przy współudziale Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Dzieci gorączkowo biegają na próby — bo część artystyczna uroczystości to ich dzieło. Odbędzie się dawno nie spotykany najazd gości, dziennikarzy.

☆

W Muzeum im. Dzieci Wrzesińskich na fotografii ujmują co uśmiecha się siwowłosa pani To Bronisława Śmidowiczówna-Matuszewska Bronka, która rozpoczęła strajk, bo chciała modlić się i śpiewać po polsku. Ileż musiały mieć siły dzieci w tamtych latach, że nie potrafiono ich złamać.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Kolejne uprawnienia kombatanckie

(PAP) W Zarządzie Głównym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację poinformowano dziennikarza PAP o realizacji części postulatów zgłoszonych przez środowisko kombatanckie: o decyzjach m. in. w sprawie przyznania emerytom i rencistom zniżek na przejazdy PKP i PKS oraz podwyższeniu kombatanckich wyjątkowych świadczeń emerytalno-rentowych i przyznaniu dodatku kombatantom, którzy ukończyli 75 lat.

Zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji legitymacje upoważniające do korzystania z 50 procentowej zniżki na przejazdy kolejami państwowymi i PKS przysługują kombatantom zrzeszonym i niezrzeszonym w ZBoWiD, posiadającym zaświadczenie nr 1, stwierdzające uprawnienia do świadczeń przewidzianych w ustawie z 1975 r. („O dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych") i pobierającym rentę bądź emeryturę. Kombatanci korzystający z zaopatrzenia emerytalnego lub stałej renty otrzymują legitymacje zniżkowe na okres „stały", a pobierający rentę czasową — na okres korzystania z zaopatrzenia rentowego. W celu otrzymania legitymacji uprawniającej do zniżki, zainteresowani członkowie związku składają wniosek w terenowym kole, zarządzie dzielnicowym lub miejskim ZBoWiD. Kombatanci niezrzeszeni w ZBoWiD wnioski takie składają bezpośrednio w zarządach wojewódzkich ZBoWiD.

Minister d/s kombatantów podjął decyzję o podwyższeniu od 1 stycznia br. o dodatkową kwotę 200 zł miesięcznie, kombatanckich wyjątkowych świadczeń emerytalno-rentowych, które — zgodnie z zarządzeniem Rady Ministrów z 6 września 1980 r. w sprawie podwyższenia niektórych rent i emerytur — zostały podwyższone o 300 zł miesięcznie, niezależnie od kwoty podwyżki ustalonej na 1981 r. Minister d/s kombatantów podjął również decyzję o przyznaniu, począwszy od 1 czerwca br. — 500 zł dodatku kombatantom pobierającym emerytury i renty inwalidzkie (bez względu na rodzaj świadczenia), którzy osiągną do 30 czerwca br. 75 rok życia i nie pobierają dodatku z tytułu inwalidztwa I grupy lub ukończenia 80 lat. Dodatek 500 zł z tytułu ukończenia 75 lat życia nie przysługuje członkom rodzin pobierającym świadczenia rentowe po kombatantach. Podwyższone świadczenia wraz z wyrównaniem 200 zł podwyżki za okres od 1 stycznia br. oraz przysługujący 500 zł dodatek od 1 czerwca br., uprawnieni kombatanci powinni otrzymać w czerwcu br.

Zakończenie obrad Światowej Konfederacji Kredytu Rolnego

(PAP) W Warszawie zakończyło się 19 bm. dwudniowe posiedzenie Komitetu Centralnego Światowej Konfederacji Kredytu Rolnego (CICA), zrzeszającego banki całego świata zajmujące się kredytowaniem rolnictwa, której podstawową działalnością jest wymiana doświadczeń między krajami w zakresie systemu finansowania i obsługi kredytowej rolnictwa.

W konferencji warszawskiej, której przewodniczył prezydent CICA — Charles Delatte — uczestniczyli przedstawiciele banków z europejskich krajów socjalistycznych oraz reprezentanci banków z krajów uprzemysłowionych i rozwijających się. Spotkanie poświęcone było problematyce finansowania rolnictwa w krajach socjalistycznych.

Napięcie w Ulsterze

Głodują kolejni więźniowie

(PAP) Zgodnie z informacjami szpitala więziennego w Maze, już godziny dzielą od śmierci następnych bojowników Irlandzkiej Armii Republikańskiej, Raymonda McCreesha i Patricka O'Harę, którzy od 59 dni kontynuują strajk głodowy na znak protestu przeciwko polityce Londynu wobec Irlandii Północnej i traktowaniu uwięzionych członków IRA jak zwykłych kryminalistów, domagając się przyznania im statusu więźniów politycznych.

„Ulster — pisze brytyjski dziennik „New Standard" — oczekuje z trwogą wybuchu nowej fali gwałtu, która z pewnością rozpęta się w wyniku śmierci jeszcze dwóch uczestników głodówki".

Spotkanie kierownictwa NK ZSL z Prezydium ZK ZMW

(PAP) 19 bm. w NK ZSL członkowie kierownictwa ZSL z prezesem NK Stefanem Ignarem przyjęli Prezydium Zarządu Krajowego ZMW, z przewodniczącym Waldemarem Świrgoniem.

Przewodniczący ZK ZMW poinformował kierownictwo NK ZSL o aktualnej działalności związku oraz o sytuacji organizacyjnej ZMW w świetle zachodzących w społeczności wiejskiej procesów. Podkreślając samodzielność ZMW W. Świrgoń wyraził przekonanie, że ZSL, jako partia chłopska, jest naturalnym sojusznikiem odrodzonego ruchu młodzieży wiejskiej, kontynuującego najlepsze tradycje ruchu ludowego.

Na polach Wielkopolski

Poplonowe żniwa

INFORMACJA WŁASNA

Ostatnie przelotne deszcze i ciepło sprzyjają wegetacji roślin. Stan ozimin jest w Wielkopolsce na ogół dobry a zbóż jarych ocenia się jako średni. Rzepaki, które na ogół nieźle przezimowały kwitną dosyć równomiernie, co jest zapowiedzią dobrego plonu. Wschodzą powszechnie ziemniaki, których sadzenie dobiega końca, nawet w rejonach położonych na północy Wielkopolski. Wschody buraków cukrowych, opóźnione przez długotrwałe chłody, nie wszędzie są równomierne.

Prace polowe, poza ochroną roślin, koncentrują się obecnie na zbiorach zielonek z żyta poplonowego, którym pasie się inwentarz; częściowo prowadzi się wypas bydłem bezpośrednio na polach. Stanowiska po uprzątniętym życie przeznacza się na ogół pod kukurydzę silosową, mieszanki, ziemniaki. Siewy kukurydzy minęły w Wielkopolsce półmetek.

Są kłopoty ze zbiorem zielonki, bowiem do niektórych typów maszyn brakuje części zamiennych. Trudności te na siłą się zapewne w okresie sianokosów, bowiem zapowiada się dobry zbiór traw, a kosiarki rotacyjne są do tej pory wyremontowane w 86 procentach, choć termin gotowości dawno minął. Ścinacze zielonek „Orkan" są wyremontowane w trzech czwartych, bo nagminnie brak części zamiennych. (emp)

* Tłum chciał dokonać samosądu

* Morderstwo na ulicy Wrocławia

(PAP) 18 bm. do godziny 1.35 blisko 300 osób znajdujących się przed posterunkiem MO w Gowarczowie w woj. radomskim żądało wydania 31-letniego zabójcy — Jerzego Ferensztaina zamieszkałego we wsi Rude Białaczówka w gminie Gowarczów. Przypomnijmy: fakt zabójstwa miał miejsce w niedzielę 17 bm. około godziny 13 w Gowarczowie. Pod czas oczekiwania w kolejce w miejscowym barze „Zajazd" doszło do kłótni między 21-letnim Leonem Chochulskim, zamieszkałym w Gowarczowie, a Jerzym Ferensztainem. Ferensztain nie zadowolony z tego, że Chochulski zamierzał kupić zbyt dużą ilość piwa wszczął z nim awanturę, po czym udał się do domu swojej siostry, skąd zabrał nóż kuchenny i rower. W drodze powrotnej do baru J. Ferensztain spotkał wracającego stamtąd L. Chochulskiego, podjechał do niego i siedząc na rowerze zadał mu cios w klatkę piersiową w okolicę serca, powodując zgon.

Tłum stojący przez kilka godzin przed posterunkiem MO groził mordercy samosądem. Mając na względzie grożący konflikt, do Gowarczowa skierowano grupę operacyjną KW MO z Radomia. Po długich pertraktacjach zatrzymanego na miejscu przestępstwa J. Ferensztaina przewieziono do aresztu śledczego w Radomiu.

* * *

We Wrocławiu doszło do wstrząsającego zabójstwa niewinnego młodego człowieka w centrum kilkusettysięcznego miasta. W poniedziałek 18 bm. ok. godz. 17.30 trzech pijanych młodych mężczyzn wsiadło do tramwaju. Wewnątrz pojazdu jeden z nich zatoczył się i wpadł na innego, jadącego tym tramwajem mężczyznę, któremu towarzyszyło dwóch kolegów. Między obu grupami doszło do sprzeczki i gdy tramwaj dojechał do Placu Powstańców Wielkopolskich mężczyzna, który niechcący potrącił drugiego został siłą wyciągnięty z tramwaju i już na zewnątrz pojazdu ugodzony nożem w serce. Cios był zadany w taki sposób, że nikt ze znajdujących się w pobliżu osób niczego nie zauważył. Po tym zdarzeniu podchmieleni mężczyźni wciągnęli swego kolegę z powrotem do tramwaju. W trakcie jazdy zrobiło mu się słabo i dopiero wówczas zorientowano się, że jest on ranny. Cała trójka wysiadła na następnym przystanku i w tym miejscu ranny mężczyzna zmarł. Przybyły na miejsce z karetką reanimacyjną lekarz stwierdził zgon na skutek przebicia serca. Jak się okazało, był to uczeń Zasadniczej Szkoły Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu 18-letni Paweł H. Trwa energiczne śledztwo w celu wykrycia mordercy, któremu udało się zbiec.

sport·sport

XXXIV Wyścig Pokoju

Dokończenie ze str. 1

ne miejsce. Niespodziewana ucieczka Belga już na płaskim terenie została zbagatelizowana jako nie mająca szans powodzenia. Ambitny States pokazał się z dobrej strony i po samotnej walce z kilometrami pierwszy osiągnął metę w Opolu.

Jak dotychczas nie sprawdzają się zapowiedzi polskich kolarzy co do ofensywnej jazdy na polskich terenach. O aktywności Polaków na trasie słyszymy od początku wyścigu lecz wymiernych efektów w postaci zwycięstw etapowych lub odrobionych minutowych strat do liderów nadal brakuje.

W sumie był to etap remisowy, nie wnoszący istotnych zmian do żadnej z klasyfikacji. Jedna z nich już została rozstrzygnięta — najlepiej jeżdżącym kolarzem w górach został Suchoruczenkow (ZSRR), który już w poniedziałkowym etapie zapewnił sobie ten tytuł. (leg)

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA XI ETAPU

1. E. States (Belgia)	4:56.21
straty do lidera	
2. O. Ludwig (NRD)	5.06
3. A. Rua (Portugalia)	5.06
4. S. Zagretdinow (ZSRR)	5.09
5. L. Decker (Belgia)	„
6. M. Klasa (CSRS)	„
7. G. Mitchell (W. Bryt.)	„
8. W. Chubenow (Bułgaria)	„
9. L. MICHALAK	„
10. C. Nicolae (Rumunia)	„
17. C. LANG	„
18. K. SUJKA	„
24. J. JANKIEWICZ	„
39. T. MYTNIK	„

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA XI ETAPU

1. Belgia	15:05.26
straty do lidera	
2. ZSRR	5.04
3. POLSKA	5.04
4. Rumunia	5.05
5. NRD	5.04

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XI ETAPIE

1. S. Zagretdinow (ZSRR)	38.59.21
straty do lidera	
2. S. Suchoruczenkow (ZSRR)	5.39
3. I. Miszczenko (ZSRR)	7.10
4. O. Ludwig (NRD)	14.06
5. T. Barth (NRD)	15.29
6. J. Skoda (CSRS)	16.38
7. J. Kaszirin (ZSRR)	16.56
8. J. JANKIEWICZ	17.09
9. J. Barinow (ZSRR)	17.36
10. M. Klasa (CSRS)	18.29
14. L. MICHALAK	23.45
15. K. SUJKA	26.33
17. C. LANG	27.05
22. T. MYTNIK	31.12

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO XI ETAPIE

1. ZSRR	116:58.26
straty do lidera	
2. NRD	45.43 sek.
3. CSRS	1: 20 sek.
4. POLSKA	1:01.35 sek.
5. Rumunia	1:18.47 sek.
6. Portugalia	1:30.27 sek.

KLASYFIKACJA NAJAKTYWNIEJSZYCH

1. S. Zagretdinow (ZSRR)	46 pkt.
2. O. Ludwig (NRD)	43 pkt.
3. S. Suchoruczenkow (ZSRR)	37 pkt.
4. I. Miszczenko (ZSRR)	24 pkt.

KOŃCOWA KLASYFIKACJA GÓRSKA

1. S. Suchoruczenkow (ZSRR)	32 pkt.
2. J. Barinow (ZSRR)	20 pkt.
3. J. JANKIEWICZ	14 pkt.

KLASYFIKACJA PUNKTOWA

1. O. Ludwig (NRD)	91 pkt.
2. M. Klasa (CSRS)	92 pkt.
3. W. Chubenow (Bułgaria)	171 pkt.
4. J. Kaszirin (ZSRR)	172 pkt.

KLASYFIKACJA NAJWSZECHSTONNIEJSZYCH

1. O. Ludwig (NRD)	54 pkt.
2. M. Klasa (CSRS)	29 pkt.
3. S. Zagretdinow (ZSRR)	16 pkt.
4. S. Suchoruczenkow (ZSRR)	16 pkt.

Dobro hokeja na trawie zwyciężyło

Grunwald — klub, w którym niedawno reaktywowano sekcję hokeja na trawie — zamierza lada dzień rozpocząć remont swego boiska przy ul. Świerczewskiego. Stawiało to w sytuacji bez wyjścia lidera I ligi — Pocztowca. Klub ten przez minione 5 lat, po przejęciu sekcji hokejowej z Grunwaldu, który musiał ją zlikwidować na mocy decyzji centralnych władz wojskowych, korzystał właśnie z boiska przy ul. Świerczewskiego — nie dysponując własną płytą do uprawiania tej dyscypliny.

Ostatecznie ustalono, że do końca czerwca br. Pocztowiec może trenować na wspomnianym boisku po 4 godziny dziennie oraz rozgrywać spotkania ligowe. Póź niej przewidziano „oddech" dla boiska, a jesienią Pocztowiec będzie mógł grać i trenować po 2 godziny dziennie. (ad)

RFN — Brazylia 1:2

W rozegranym w Stuttgarcie towarzyskim, międzypaństwowym meczu piłkarskim jedenastka RFN uległa Brazylii 1:2 (1:0).

Tym zwycięstwem piłkarze z Brazylii zakończyli swe występy na kontynencie europejskim bez porażki (poprzednio pokonali Anglię 1:0 i Francję 3:1).

Piłkarze obu drużyn zaprezentowali futbol w najlepszym świa towym wydaniu. Spotkanie rozpoczęło się od zdecydowanego ataku Brazylijczyków. Jednak piłkarze RFN szybko uporządkowali swe szeregi i przeszli do kontrnatarcia uwieńczonego zdobyciem bramki w 29 min.przez Fischera. Początek drugiej połowy meczu również należał do RFN. Jednak w 61 min. Cerezo niespodziewanie zdobył strzałem z 16 metrów wyrównanie dla Brazylii. 13 minut później Junior uzyskał drugą bramkę dla gości.

Pod koniec spotkania zaprzepaścił okazję do wyrównania rezultatu meczu Breitner nie wykorzystując rzutu karnego. (leg)

W mistrzostwach juniorek Czarna Kula druga

W Tczewie odbyły się drużynowe mistrzostwa Polski juniorek w kręglarstwie. Pierwsze miejsce wywalczył Zielony Tor Kędzierzyn — 6708 pkt., wyprzedzając Czarną Kulę Poznań — 6398, Spartę Kraków — 6385 i Lecha Poznań — 5437 pkt.

Podczas tej imprezy rozegrano również kontrolne zawody, po których ustalono drużynę na mistrzostwa Europy juniorów w Wiedniu (23—30 bm.. Oto jej skład — juniorki: M. Krzymińska — L. Nadstoga (Czarna Kula); juniorzy: L. Żurczak — J. Toboła (Czarna Kula), J. Klabiński (Lech) — J. Grabowski (Pilica Tomaszów), W. Tylek (Sparta Kraków) — M. Kiełbasiewicz (Zielony Tor Kędzierzyn): juniorzy młodsi: G. Włodarczak (Czarna Kula) — J. Hawryłko (Zielony Tor). (wil)

Piłkarze NRD rozgromili Kubę

(PAP) W międzypaństwowym towarzyskim meczu piłkarskim, reprezentacja NRD zwyciężyła Kubę 5:0 (2:0).

Motocykliści Unii rozpoczęli sezon

W Białymstoku rozegrano I eliminację wyścigowych, motocyklowych mistrzostw Polski. Startowało 60 motocyklistów, wśród których byli zawodnicy poznańskiej Unii. Już tradycyjnie najkorzystniej pokazaniacy zaprezentowali się w klasie 125 ccm w której Edward Stachowski pewnie wygrał swoje biegi.

W klasie 175 ccm awaria silnika wyeliminowała Adama Kalinowskiego z walki o trzecią lokatę. Włodzimierz Gorzelańczyk był szósty. W klasie 250 ccm Krzysztof Howil był piąty, a Wojciech Pieczyński (debiut wychowanka klubu) dziewiąty.

W punktacji zespołowej Unia z dorobkiem 28 pkt. wywalczyła czwartą lokatę. Wyprzedziły ją zespoły AMK Białystok 53 pkt., SKM Warszawa 46 pkt. i Wyczół Gościeradz 33 punkty. (kar)

Trzecie miejsce piłkarzy AR

W Bydgoszczy rozegrano mistrzostwa Polski Akademii Rolniczych w piłce nożnej. Studenci poznańskiej AR, w meczach eliminacyjnych wygrali z ART Olsztyn (dotychczasowy mistrz Polski) 1:0 i AR Warszawa 3:1, przegrali natomiast z AR Szczecin 0:3 i ART Bydgoszcz 0:1. W finale poznaniacy pokonali AR Kraków 1:0 oraz ulegli AR Wrocław 0:1, co pozwoliło im na zajęcie trzeciego miejsca za drużynami Szczecina i Wrocławia. (kar)

Praca ● Nauka

Potrzebny cieśla do wykonania dachu w Lusowie. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 25139g

Zatrudnię murarzy i pomocników. Matejki 5 m. 10 po godz. 18. 25167g

Zatrudnię stolarzy na bardzo dobrych warunkach. Poznań, ul. Rogozińska 4, tel. 453-61 po godz. 17. 25071g

Piekarzy przyjmę zaraz. Bardzo dobre warunki z możliwością zakwaterowania. Danuta Briańska. Poznań, Złotowska 45. 24548g

Wykwalifikowana krawcowa zatrudnię w pracowni. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19, dla 24270g.

Potrzebna pani do szycia bluzek. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 24271g

Parkieciarza zatrudnię na stałe. Telefon 457-28. 25228g

Przyjmę kobiety do lekkiej pracy w ogrodnictwie. Poznań — Szczepankowo, Rodawska 17. 25229g

Przyjmę chałupniczki do szycia bluzek. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19, dla 24913g.

Autowulkanizacja — montowanie, wyważanie kół. Poznań, Czechosłowacka 167, zatrudni młodego pracownika, ucznia, rencistę 24857g

Przyjmę dozorstwo — warunek mieszkanie. Tel 22-21-19, godz. 17 — 19. 21857g

Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 22614g.

Potrzebna uczennica do krawiectwa damskiego, miarowego, najchętniej pełnoletnia. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21978g.

Asystent Politechniki udziela korepetycji matematyki, fizyki. Nowaczyk, tel 22-17-30. 22716g

● Kupno

Młynek do tworzyw sztucznych kupię. Budny 63-700 Krotoszyn, ul. Słodowa 18. 475p

Sztruks zagraniczny większą ilość kupię. Tel. 67-97-18 Poznań. 23039g

Kupię lub wydzierżawię sklep — kiosk — warzywa, owoce, kwiaty. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19, dla 25108g.

Kupię okulary słuchowe damskie Henryka Ciszkowska, 78-200 Białogard, skr. pocztowa 18, woj. koszalińskie. 21985g

Starą lampę, figurkę, obraz, bibliotekę inne meble kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22252g.

Segment „Rega" kupię. Tel. 450-77. 22279g

Deski podłogowe, suche, modrzew, sosna kupię Tel. 130-409. 22326g

Motor Zindapp 750 lub części tego motoru kupię. Gościeszyn 1C m. 1, p-ta Wolsztyn. 22331g

Kiosk kwiaty — owoce — warzywa kupię. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 22611g.

Kupię deski lipowe lub kloce oraz ławę stolarską. Oferty „Prasa". Grunwaldzka 19 dla 22634g.

Zgrzewarkę do folii kupię. Mała 6. 22348g

Szafę trzydrzwiową mało używaną kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22982g.

● Sprzedaż

Sprzedam maszynę stolarską wieloczynnościową produkcji radzieckiej tel. 780-166. 25106g

Sadzonki chryzantem sprzedam. Chlebowa 31, tel 727-95. 23929g

Sprzedam prasowalnicę produkcji ZSRR. Telefon 32-36-95 po godz. 18. 25159g

Phasing nowy NRD do organów sprzedam. Michalski Poznań, Świerczewskiego 132F. m. 6. 22771g

Płaszcze skórzane damskie rozmiar 38/46 sprzedam. Bułgarska 150c m 2 po 18. 25236g

Kanapę „Ina" sprzedam Poznań, Kuźnicza 18 m. 18. 25952g

Spacerówkę francuską sprzedam, tel. 20-75-58. 24401g

Sprzedam nowy ciągnik T-25, wiązałkę WC-3, młocarnię samoczyszczącą, 20 t. słomy prasowanej Telesfor Przybylski Kędzierzyn koło Gniezna. 476p

Piec węglowy, emaliowany, nowy. Tel. 452-04. 25233g

● Samochody

Sprzedam Syrenę 105. Wiadomość: tel. 411-355. 25053g

Sprzedam Fiata 125p — 1500 po 30.000 km w bardzo dobrym stanie. Tel. 603-56. 25080g

Warszawę combi na chodzie, uszkodzony prawy błotnik sprzedam, telefon 22-16-05. 24606g

Pilnie sprzedam Fiata 125p MR, rocznik 1975 Marek Gumny, Poznań, Śniadeckiego 11 m. 2. 25091g

Adlera rocznik 1936 stan dobry sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 24852g.

● Lokale

Zamienię M-2, M-3 na mieszkanie powyżej 60 m². Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 25145g

Mieszkanie M-2 własnościowe kupię. Poznań, Klonowa 11 m. 6, telefon 32-22-26. 22643g

Pracująca poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22732g.

Częstochowa zamienię mieszkanie 70 m² przy głównej alei na mniejsze w Poznaniu z wygodami. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 24205g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 z telefonem (56 m²) — Rataje. Poważne oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 24521g.

Siedlce M-3 zamienię na Poznań lub okolice. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21856g.

Kupię wyłączone lub wynajmę pomieszczenie, strych. Tel. 22-21-19, godz 17 — 19. 21358g

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, telefon, I ptr. w Stargardzie Szczecińskim na większe lub równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21863g.

Poszukuję dużego lokalu na sklep w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21899g.

Rodzina (cudzoziemcy) poszukuje mieszkania 2-pokojowego, umeblowanego. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21929g.

Kupię mieszkanie własnościowe w starym budownictwie na terenie Poznania. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21940g.

Nowe mieszkanie 4-pokojowe (74 m² Piątkowo) zamienię na dwa mniejsze. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21969g.

3 pokoje z kuchnią, samodzielne zamienię na dwa mieszkania po pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22257g.

Pracownię warsztat 20 m² oddam w dzierżawę Tel. 450-77. 22280g

Bytom M-3 komfortowe z telefonem i kawalerkę, zamienię na jedno 3-pokojowe w Poznaniu Oferty: Sabańska 41-907 Bytom ul. Krupińskiego 7 m 39 tel 810-655. 22310g

Zamienię 3 pokoje, kuchnia, łazienka, piece, I ptr., na 1-pokojowe, większy metraż, jasna kuchnia, c.o., I lub II ptr., kwaterunkowe. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22274g.

Mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, przedpokój, 60 m² w domku wolnostojącym na I ptr., dzielnica Łazarz, piece, możliwością korzystania z ogrodu owocowego, zamienię na 1 pokój lub 2 małe w nowym budownictwie. Tel. 636-38, po godz. 20. 22332g

Kwaterunkowe M-2 (2 pokoje) Olsztyn zamienię na podobne Poznań lub okolice. Machrow, 10-437 Olsztyn, Kaliningradzka 43 m. 74, tel. 349-36. 20883g

Małżeństwo bezdzietne, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju, telefon 22-16-49. 20870g

Małżeństwo poszukuje pokoju, kawalerki — Poznań, Puszczykówko. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 20913g.

Bytom — Szombierki M-3 (54 m²) spółdzielcze z wygodami, balkonem, I ptr., c.o., w nowym budownictwie zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22352g.

M-2 w Warszawie zamienię na większe w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21948g.

Gdynia M-2 kwaterunkowe zamienię na równorzędne lub kawalerkę w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22458g.

Zamienię mieszkanie trzypokojowe, kuchnia, łazienka, pierwsze piętro kwaterunkowe na dwa mieszkania, dwupokojowe, kuchnia, łazienka i pokój z kuchnią lub kawalerkę. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 22827g

Mieszkanie własnościowe M-3, 36 m² — Rataje sprzedam. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 22984g

● Nieruchomości

Sprzedam warsztat ślusarsko - mechaniczny, usługowo - produkcyjny z działką budowlaną Os Plewiska. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22253g.

Sprzedam dom jednorodzinny z garażem, 0,25 ha ogrodu, na miejscu szkoła, autobus, poczta, Ośrodek Zdrowia. K. Dorożała Łowyń 64-426, gmina Międzychód. 477p

Kupię działkę rekreacyjną w promieniu do 30 km od Poznania Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 21934g

Zamienię M-3 (58 m²) w Jarocinie na podobne lub większe w Poznaniu. Możliwa dopłata. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22515g.

Zamienię komfortowe mieszkanie własnościowe M-3 (50 m²) na Os. Kopernika na pół domu bliźniaczego, mieszkanie w segmencie lub piętro willi w obrębie Grunwaldu. Warunki do uzgodnienia Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22515g.

Gospodarstwo powyżej 8 ha niedrogo kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21879g.

Sprzedam działkę 1,32 ha w Spławiu. Os. Piastowskie 43 m. 10, po godz 19. 21840g

Działkę rekreacyjną pod Poznaniem odstąpię — posiadam zezwolenie na budowę. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 25109g.

Działkę budowlaną 0,5 ha. w Czerwonaku k. Poznania sprzedam Oferty 9404 Biuro Ogłoszeń, Szczecin, plac Hołdu Pruskiego 8. 1537-K2

● Różne

Telewizory turystyczne: Elektronika C-430 Junost itp naprawiam — termin 3 dni. Tel 67-22-36 godz. 8—10. Plank. 22986g

● Matrymonialne

Dokucza Ci samotność? Biuro Matrymonialne Ewa, 80-952 Gdańsk 6, skrytka 237 — szczęśliwie kojarzy małżeństwa. 1496-K2

Rozwiedziony nie z własnej winy, bez zobowiązań, materialnie niezależny, pozna panią do lat 50. Cel matrymonialny Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21645g

Przystojny, bez nałogów, z wyższym wykształceniem, niewidomy, pozna miłą i inteligentną pannę do lat 27. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21697g.

Panna 24-letnia posiadająca gospodarstwo 22 ha, pozna kawalera do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 21786g.

Panna 29-letnia, mgr, wyznania rzymsko-katolickiego, niepaląca, dzieckiem pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 20125g.

Wolna, wysoka, lubiąca turystykę, bez zobowiązań, własnościowe mieszkanie, pozna kulturalnego pana do lat 60 Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 20158g.

Samotna, wykształcona, pozna wysokiego pana do lat 55 z wyższym wykształceniem Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 20246g.

Kawaler 25-letni, wzrost 175, zawód, pozna odpowiednią pannę, chętnie prowincji. Cel matrymonialny Zdjęcie mile widziane. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 20369g.

DOM KSIĄŻKI

23 MAJA — WOLNA SOBOTA
DZIEŃ OTWARTYCH KSIĘGARŃ
w Poznaniu
w godzinach 9 — 14
w Kaliskiem, Konińskiem, Leszczyńskiem, Pilskiem i Poznańskiem
w godzinach podanych w wywieszkach.

● **Antykwariaty i działy antykwaryczne księgarń** — skupują w tym dniu — **książki przyniesione przez czytelników.**

ROZPOCZĘŁA SIĘ:
XII LOTERIA KSIĄŻKOWA Seria B.
DO WYGRANIA — ZA 10 ZŁ:
samochody, kamery filmowe, encyklopedie 4-tomowe.

1439-K1 ZAPRASZAMY!

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PAŃSTWOWY DOM POMOCY SPOŁECZNEJ
w **Rogalinku** — zatrudni:
— **GŁÓWNĄ KSIĘGOWĄ.**
— **2 PIELĘGNIARKI.**

Wynagrodzenie wg uposażeń pracowników służby zdrowia.

Informacje telefoniczne pod nr 13-25-41.

1571-K2

---

† Dnia 16 maja 1981 roku po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., zakończył swe pełne dobroci i poświęcenia życie, mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, tatuś, zięć, szwagier i wujek, śp

WŁADYSŁAW SZCZĘSNY

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o godzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku i żalu pogrążone
żona z córką, rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby.
Poznań, ul. Wawrzyniaka 29 m. 5. 24982g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 maja 1981 roku odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., kochana mama teściowa babcia i prababcia lat 86, śp.

AGNIESZKA THIEL
z domu Dolska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm o godzinie 16.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

24986g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 maja 1981 roku przeżywszy lat 85 odszedł od nas na zawsze opatrzony Sakramentami św. ukochany i całym sercem oddany, troskliwy, pracowity i niezapomniany mąż, tatuś, dziadzia i pradziadziuś, śp

WINCENTY STOLSKI
powstaniec wielkopolski,
podporucznik rezerwy, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Odznaką „Zasłużony dla m. Poznania".

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 21 bm o godzinie 16 na cmentarzu junikowskim
W wielkim smutku pogrążona
żona z rodziną
Autokar odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 15.
Poznań ul Zagrodnicza 13 24991g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 maja 1981 roku zmarła opatrzona Sakramentami św., pełna dobroci i poświęcenia, nasza najukochańsza żona matka, teściowa i babcia

JOANNA FIELHABER
z domu Surma

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm o godzinie 15 na cmentarzu w Połajewie.
W smutku pogrążeni
mąż i rodzina

25928g

---

† Dnia 16 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia

JADWIGA PRYMELSKA
z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 21 bm. o godzinie 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

24993g

---

† Dnia 13 maja 1981 roku zmarł po krótkich cierpieniach, mój ukochany mąż, przyjaciel oraz nasz najlepszy brat i szwagier przeżywszy lat 73

KONRAD BUKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm o godzinie 13 na cmentarzu na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań - Junikowo, ul. Świdnicka 6. 24908g

---

† Dnia 16 maja 1981 roku po długich i ciężkich cierpieniach, kończąc swe pracowite i pełne poświęcenia życie, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., śp.

HELENA PIESZCZOCHOWA
wdowa po śp. Józefie
ur. 29 IV 1886 r.

Pogrzeb odbędzie się w w czwartek, 21 bm o godzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Msza św. w kościele Panny Marii na Ostrowie Tumskim.

Proszac o modlitewna pamięć, zawiadamiają wszystkich Zmarłej życzliwych
pogrążeni w smutku
synowie, synowa, wnuki i rodzina
Nowy Tomyśl Żydowo Poznań. 24989g

Dnia 17 maja 1981 roku zasnął w Bogu, mój ukochany mąż nasz najdroższy tatulek, syn brat szwagier i wujek, przeżywszy lat 45, śp

FRANCISZEK SZERMENT

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o godzinie 15 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążone
żona z córkami i rodzina

25946g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 maja 1981 roku odszedł od nas nagle w wieku 61 lat, po ofiarnym i pracowitym życiu nasz najdroższy mąż, ojciec, dziadek, teść zięć brat szwagier i wujek

mgr inż. Franciszek MAZURCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm o godzinie 13 na cmentarzu w Żabikowie.

W smutku pogrążone
żona z dziećmi i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań ul Dzierżyńskiego 170 m 11 25961g

---

† Dnia 18 maja 1981 roku zmarł po krótkiej chorobie w wieku 56 lat

JERZY ŚWIEKRZYCKI
radiowy realizator techniczny.

Żegnamy skromnego i na wskroś uczynnego Kolegę cichego miłośnika historii i zbieracza różności

Żył godnie jak przystało na prawdziwego człowieka.

Niech spoczywa w pokoju.
Koleżanki i koledzy
z Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia

Pogrzeb odbędzie się 25 maja 1981 r o godzinie 9.45 na cmentarzu junikowskim 25231g

---

Dnia 16 maja 1981 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., najukochańszy mój mąż, ojciec teść szwagier, wujek

STANISŁAW FRANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm o godzinie 16 na cmentarzu w Kościanie.

Stroskana
żona z dziećmi i rodziną
Kościan, ul. Dzierżyńskiego 4. 25187g

---

† Dnia 16 maja 1981 roku zmarła nasza najukochańsza mama, teściowa, ciocia, babcia prababcia, przeżywszy lat 95

AGNIESZKA LEER
z domu Jędrzejczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm o godzinie 9 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ul Łukaszewicza 3 m 4 24983g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 maja 1981 roku zmarł niespodziewanie, przeżywszy lat 64, nasz ukochany, pracowity mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

WŁADYSŁAW RATAJSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 maja br. o godzinie 15 na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążone
żona, dzieci i rodzina
Główna 37 m. 3.

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 maja 1981 roku zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św. przeżywszy lat 65, mój ukochany mąż, nasz drogi, pełen dobroci, troskliwy ojciec, kochany brat, teść dziadek i wujek śp

EDMUND WULLERT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Hibnera 43 m. 3. 25074g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 maja 1981 roku po długich cierpieniach odeszła od nas na zawsze opatrzona Sakramentami św. moja kochana żona, nasza ukochana mamusia, siostra, teściowa, szwagierka, bratowa i ciocia

LIDIA RZEPECKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu sołackim, przy ulicy Lutyckiej.

o czym zawiadamia
w głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Mazowiecka 10 25131g

---

† Dnia 15 maja 1981 roku zasnęła w Bogu po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 50, nasza najukochańsza mamusia, siostra i ciocia

ALEKSANDRA DERWICH
z domu Spät

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm o godz. 13 na Miłostowie.

W smutku pogrążone
dzieci i rodzina

Autobus odjedzie o godz. 12 z ul. Konińskiej (Os Warszawskie).
Gdańska 16 m. 7. 25047g

---

† Dnia 17 maja 1981 roku zmarła opatrzona Sakramentami św., śp.

FRANCISZKA BASZKIEWICZ
z domu Łukaszewska

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 20 bm o godzinie 15 w kościele p.w. Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny w Wągrowcu, po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu farnym.

Pogrążony w smutku z prośbą o modlitwę
ks. Tadeusz Baszkiewicz z rodziną
Wągrowiec, Gniezno, Bydgoszcz, Duszniki Zdrój 25153g

---

† Dnia 16 maja 1981 roku zmarła przeżywszy lat 84 nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia

STANISŁAWA WALTER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążone
córka z mężem i rodzina
Ul Traugutta 40A m 13 25026g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 maja 1981 roku odeszła od nas na zawsze przeżywszy lat 77, opatrzona Sakramentami św. nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia, śp

LUDWIKA NAROŻNA
z domu Ryba

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim

W smutku pogrążeni
synowie, synowa, wnuki
Poznań, ul. Strzecha 38. 25020g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 maja 1981 roku zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., w 92 roku życia nasza ukochana mama teściowa, babcia i prababcia

PRAKSEDA SŁODZINKA
z domu Stypińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 maja 1981 roku o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążeni w smutku
córki, syn i rodzina
Poznań, Os. Zwycięstwa 24 m. 115, dawniej: Dzierżyńskiego 90 m 12a. 24909g

---

Dnia 14 maja 1981 roku zmarł

TEODOR WARDEŃSKI
mistrz malarsko - tapeciarski,
były długoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 maja 1981 roku o godz. 15.15 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają:

Zarząd członkowie i pracownicy
Cechu Rzemiosł Budowlanych
w Poznaniu

871-K3

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 maja 1981 roku zasnął w Bogu, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, śp.

SZCZEPAN LISZKOWSKI

RODZINA
Międzyrzecz, Pniewy, Wronki. 25123g

Dnia 15 maja 1981 roku zmarła nagle, przeżywszy 95 lat nasza ukochana matka, teściowa i babcia

KATARZYNA NOWAK
z domu Kosicka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm o godzinie 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
25125g

Co to będzie latem?

Wysychają źródła „Pepsi-Coli"

Wiosna jest w tym roku łaskawa, przynosi bowiem dużo słonecznych dni. Wiele osób zaliczyło już pierwsze kąpiele w jeziorach, niektórzy zaimponować mogą opaleniznę. Wraz z temperaturą rośnie pragnienie. Niestety, napojów chłodzących nie starcza dla wszystkich. Dlaczego?

Odpowiedź uzyskaliśmy w Zakładach Piwowarskich, które — jak mówiono w ubiegłym roku — zdołają sprostać zamówieniom handlu, choćby na piwo z nowego browaru. Tymczasem jest ono teraz poszukiwanym rarytasem. Wprawdzie w porównaniu z rokiem minionym produkcja jest większa, ale nie na tyle, aby równoważyła tegoroczny plan. Przede wszystkim dokucza brak wystarczającej ilości jęczmienia do produkcji słodu. Dostawy tego surowca są limitowane. To właśnie skłoniło do produkcji piwa jasnego kosztem piwa eksportowego specjalnego, którego udział wynosi teraz od 10 do 15 procent. **Nie nie wskazuje na to, aby rozdzielniki były łaskawsze w III kwartale.** Trzeba będzie zatem poczekać do zbiorów.

Zakłady przejęły kontrakta[illegible] i skup jęczmienia (w 6 województwach) oraz chmielu (w 11 województwach) w gospodarstwach uspołecznionych. To powinno zapewnić dobre zaopatrzenie w surowce, wymaga jednakże uzyskania odpowiedniej powierzchni magazynowej. Obecna jest bowiem za mała.

Jak kamfora ulotniła się ze sklepów „Mirinda". Ostatnie dostawy handel otrzymał wiele tygodni temu, natomiast na nowe liczyć nie może. Zabrakło ekstraktu, kupowanego od firmy „Pepsi-cola". Kiedy będzie — nie wiadomo. Stanęły też niektóre wytwórnie „Pepsi-coli"; poznańska na razie jeszcze pracuje, przy czym grozi jej to samo, kiedy skończy się ekstrakt. Nie ma pieniędzy na jego sprowadzenie i trudno dzisiaj powiedzieć czy w najbliższym czasie będą jakieś szanse na zawarcie odpowiedniej transakcji.

W tym roku kłopotów nie złagodzi — jak to już bywało — rzemiosło. Wytwórnie napojów gazowanych ograniczają produkcję, bo nie mają pod dostatkiem choćby cukru.

Zapewne nie pomoże też przemysł mleczarski, swego czasu żelazny dostawca maślanki, kefiru, jogurtu. Najpierw musi on zaopatrzyć społeczeństwo w mleko, z którym — jak wiadomo — są ostatnio duże trudności.

Pozostają jeszcze saturatory, ale to też nic pewnego, ponieważ również wody nie mamy za dużo. Tak więc niechybnie trzeba będzie samemu przyrządzać napoje chłodzące w upalne dni lata. Przede wszystkim z owoców i mniej słodkie, bo cukier na kartki, a przydziały na osobę — skromne.

Chociaż... jest szansa, że jakoś poradzimy sobie bez napojów chłodzących. Wszystko zależy jednak od pogody. Deszczowe i chłodne dni skutecznie odwodzą od zamiaru kupna oranżady lub „Pepsi". Jest to szansa, której nikt — zwłaszcza podczas urlopu — nie chciałby wykorzystać. Cóż, **pozostaje zatem nadzieja, że jakoś to będzie.** Towarzysząca nam, jak cień, nie tylko w przypadku napojów chłodzących. (pik)

Nikt nie chce pochodzić w sprawie słupołazów

O istnieniu energetycznych brygad naprawczych przypominamy sobie zazwyczaj w chwili awarii instalacji elektrycznej. Oczekujemy wtedy — i słusznie — szybkiego usunięcia uszkodzenia. Gdy jednak rozpoczęcie naprawy opóźnia się lub trwa ona zbyt długo pretensje kierujemy zazwyczaj pod ten sam adres.

Tymczasem sprawne działanie ekip awaryjnych utrudnia ją a często nawet uniemożliwiają niedostatki materiałów i narzędzi. Z tym jednak już od dawna jest źle. Brakuje nawet najprostszego sprzętu.

Podobnie jak rolnicy domagają się odpowiedniej liczby zwykłych wideł, tak energetycy w zakładach sieciowych dopominają się o słupołazy, czyli specjalne haki umożliwiające wchodzenie na drewniane słupy. Ostatnie dostawy były na przełomie lat 1976 — 1977 i od tego czasu **produkcja została całkowicie wstrzymana.** Widocznie zapomniano, że zakłady energetyczne w kraju mają znaczną jeszcze część sieci elektroenergetycznej — zwłaszcza średnich i niskich napięć (około 40 procent długości) na konstrukcjach drewnianych.

Zakład Energetyczny Poznań od szeregu lat czyni starania o wznowienie produkcji słupołazów, a stosowne pisma trafiały także do centrali zaopatrzenia, podlegającej bezpośrednio Ministerstwu Energetyki i Energii Atomowej. Jedynym dotychczas rezultatem tych starań jest plik korespondencji, otrzymywanej systematycznie z Warszawy. Informuje się o podejmowaniu przez resort odpowiednich kroków, prowadzeniu rozmów, itp. A słupołazów jak nie było, tak nie ma. W styczniu tego roku poznański zakład otrzymał dodatkową informację z ministerstwa, że z powodu ostatecznej odmowy produkcji słupołazów przez przemysł, rozważana jest możliwość jej podjęcia przez przedsiębiorstwa resortu energetyki i energii atomowej. I rozważana jest już... 4 miesiące.

Może jednak znajdzie się wreszcie producent podstawowego narzędzia, z utęsknieniem oczekiwanego przez elektromonterów. Zastanawiające jest wszakże to, że o drobny sprzęt trzeba „walczyć" nawet na wysokim szczeblu administracji. (mek)

Poznaniacy rzadziej kupują auta

Przez kilka minionych lat utrzymywał się w Poznaniu wysoki wskaźnik corocznego zwiększania się liczby samochodów. Poznań należał do miast, w którym aut przybywało co roku najwięcej. Teraz tendencja ta — podobnie zresztą jak i w innych miastach — jest inna. Wozów osobowych rejestruje się dużo mniej.

O ile na przykład w roku 1978 liczba prywatnych aut zwiększyła się o 21 procent, o tyle w zeszłym już tylko o 8,2 procent. Procent ten — według dotychczasowych obliczeń — nie będzie większy i w bieżącym roku. Wpływa na to wiele powodów, a przede wszystkim duże trudności z nabyciem samochodu — zarówno przez „Polmozbyt", jak i na giełdzie. (bop)

Ochłoda w basenie



Jeśli — w nawiązaniu do publikacji obok — nie będzie czym ugasić pragnienia, to pozostanie ... ochłoda w basenie. Z kąpieli w Parku Kasprowicza już teraz zresztą korzysta wielu poznaniaków, uciekających przed skwarem naprzanych ulic.

Fot. „Głos" — R. Królak

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

Dla upamiętnienia 100 rocznicy urodzin generała broni Władysława Sikorskiego Ministerstwo Łączności dzisiaj (w nakładzie 5 milionów egzemplarzy) wprowadzi do obiegu znaczek pocztowy.

W Poznaniu powinien on być w sprzedaży jutro, ale początkowo tylko w trzech największych urzędach, (przy ul. Kościuszki 77, ul. Głogowskiej 17 i ul. 23 Lutego 28). (ahe)

Słuchaczki Studium Wychowania Przedszkolnego w Poznaniu przy ulicy Kanclerskiej 31 organizują dzisiaj o godz. 14 wyprzedaż i aukcję wykonanych przez siebie prac plastycznych. Odbędzie się też koncert zespołów artystycznych. (bg)

Kurczaki zamieniać można na mięso II grupy

Szczegółowo informowaliśmy w „Głosie" o kłopotach towarzyszących zaopatrywaniu sklepów w kurczaki. We dług rozeznania Zakładów Drobiarskich, w Poznaniu nie starcza ich dla każdego posiadacza kartki. Część z nich nie została zatem zamieniona na ów towar, co spowodowało niezadowolenie kupujących, dalsze pomniejszenie zaufania do systemu reglamentowanej sprzedaży. Co dalej? To pytanie zadawali odpowiedzialni za zaopatrzenie sklepów. Odpowiedzią na nie jest decyzja Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług. Oto postanowiono, że w 11 miejskich aglomeracjach, w tym **także w Poznaniu, będzie można zamiast kurczaków kupować mięso II grupy.** Równocześnie, jeśli nie będzie pod dostatkiem innych gatunków, za mięso II grupy uznawać należy również łopatkę z kością.

Co poza tym nowego w systemie reglamentowanej sprzedaży? Minister handlu wewnętrznego i usług upoważnił wojewodów do podejmowania decyzji o ewentualnym przedłużeniu terminu ważności kartek na mięso i masło. W przypadku kartek na artykuły zbożowe, termin realizacji odcinków na dany miesiąc upływa 10 dnia następnego miesiąca. (pik)

ECHA naszych publikacji

Dla kogo to jezioro?

Po artykule o tym, czym dla Poznania powinno być Jezioro Kierskie a czym się stało z powodu nieprzemyślanej zabudowy otoczenia akwenu i jego znacznego zanieczyszczenia ściekami („Głos" z 9 kwietnia — „Dla kogo to jezioro?"), w listach i telefonach do redakcji wyrażono na ten temat wiele opinii. W zdecydowanej większości krytykujących władze lokalne za dopuszczenie do takiego stanu miejsca, które miało być **ogólnodostępnym** terenem wypoczynku poznaniaków, a samo jezioro — zbiornikiem o wysokiej klasie czystości wody. Wracamy więc do tematu, by podjąć jeszcze kilka kwestii.

Najpierw jednak o piśmie z Kwatermistrzostwa Służb Technicznych i Zaopatrzenia, Dowództwa Wojsk Lotniczych, którego ośrodek wypoczynkowy nad jeziorem został we wspomnianym artykule wymieniony wśród zatruwających akwen. Oto istotne fragmenty pisma:

„W «Głosie» nr 70, z dnia 9 kwietnia br. (...) stwierdzono, że ścieki z ośrodka DWL odprowadzane są bezpośrednio do jeziora. Powyższe stwierdzenie wprowadza w błąd opinię publiczną, przypisując nam współudział w zanieczyszczaniu pięknego jeziora Kiekrz (...) Ośrodek Wojsk Lotniczych posiada własny zbiornik bezodpływowy opróżniany systematycznie własnym samochodem asenizacyjnym. Jest faktem, że ścieki ze studzienki rewizyjnej usytuowanej na ścieżce spacerowej przy terenie naszego ośrodka, przelewają się do jeziora zatruwając środowisko a cuchnąc zatruwają powietrze, z którego korzystają także nasi wczasowicze. Jednak te nie pochodzą z naszego ośrodka. Celowym jest sprawdzenie przez kompetentne organa kto odprowadza do niej ścieki i dlaczego to robi?

O powyższej nieprawidłowości informowaliśmy Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w ubiegłym roku. Całość sprawy wyjaśnia pismo tego Wydziału (...), gdzie określono, że „ośrodek DWL odprowadza do jeziora tylko ścieki deszczowe (co nie może być kwestionowane i [illegible]zgodne z obowiązującymi przepisami). Natomiast ścieki fekalne są gromadzone w zbiornikach bezodpływowych i okresowo wywożone".

Mając na uwadze dobre imię naszego wojska oraz doceniając rolę prasy i krytyki prasowej ubolewamy, że przedstawione wiadomości (...) wprowadziły w błąd opinię publiczną, sugerując równorzędną rolę tego ośrodka z przyległymi mu innymi obiektami".

Omawiany artykuł nie zawierał sugestii, jakoby ośrodek DWL zatruwał jezioro w równym stopniu z innymi ośrodkami tak, jak ową publikacją zapewne nie podważyliśmy dobrego imienia wojska. Napisaliśmy natomiast, że z opróżnianiem zbiorników bezodpływowych różnie bywa (zazwyczaj źle) i ścieki przelewają się do jeziora, a nadto „z niektórych ośrodków (m. in. MSW i DWLot.) odprowadzane są do niego bezpośrednio". Nie dzieliliśmy ścieków na deszczowe i fekalne, bo takiego rozróżnienia nie ma w obowiązującym Prawie Wodnym z 1974 roku — wszystko, co wpada do akwenu określane jest jako ściek. Czy każdy z nich w jednakowym stopniu zatruwa wodę? Oczywiście — nie.

W odniesieniu do ośrodka DWL z informacji Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska w Poznaniu wynika, że na tamtejszym placu parkingowym myje się ciężarowe samochody; strugi mazistej cieczy spływają do jeziora.

Podtrzymujemy również, że różnie bywa z opróżnianiem zbiorników bezodpływowych beczkowozami. Także z ośrodka DWL. Nie można stwierdzić, jak to uczyniono w piśmie do redakcji, że zbiornik jest opróżniany systematycznie, lecz — jak to wyjaśnił dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego — okresowo. Zatruwanie jeziora w rejonie obiektu DWL potwierdziły też analizy wody akwenu, przeprowadzone ostatnio przez Ośrodek Badań i Kontroli Środowiska.

Co natomiast tyczy się tego, kto odprowadza ścieki do studzienki rewizyjnej obok terenu DWL, to niczego nie trzeba ustalać. Wszystko jest wiadome i dziwne, że o tym nie wie dotychczas Kwatermistrzostwo DWL. Od dawna do studzienki wpadają nieczystości z Ośrodka Urzędu Wojewódzkiego — za to zresztą wobec kierownika tego obiektu skierowano kiedyś wniosek o ukaranie do Kolegium do Spraw Wykroczeń.

Tyle w sprawie ośrodka DWL. Czytelnicy słusznie zwracali uwagę po ukazaniu się artykułu, że zbyt słabo zostało w nim zaakcentowane „ogrodzenie" jeziora zamkniętymi plażami. Rzeczywiście, niewiele ma ono wspólnego z ogólnie dostępnym miejscem wypoczynku. Stosownej, odpowiednio zagospodarowanej plaży **nie ma w Kiekrzu wcale.** Wypoczywa się tam w kiepskich warunkach i to na niewielkiej części brzegu. **Znaczna natomiast jest zagrodzona, zamknięta dla przeciętnego śmiertelnika. To ludzi irytuje i jest powodem uzasadnionych wątpliwości, komu służy jezioro.**

Pilnego załatwienia wymaga też ustalenie prawidłowości zabudowy letniskowej wokół akwenu. Prowadzonej w minionych latach zazwyczaj według doraźnych planów, często niezgodnych z interesem społecznym. Szczegóły powinny być jak najszybciej wyjaśnione i podane do publicznej wiadomości. To również jedno z ważnych zadań dla nowego prezydenta Poznania. (bop)

MAJ
20
Środa

Bazylego, Bernardyna

Słońce: 4.51—20.48

TEATRY

WIELKI — g. 16.30 „Viva la Mamma"

POLSKI — g. 19 „Miłość na budowie zleconej"

NOWY — g. 19 „Gbury", SCENA NOWA — g. 19.30 „Herody polskie"

LALKI I AKTORA — g. 17 „Bajki o wilku" (b.o.)

*

PIWNICA ARTYSTYCZNA — „BROWAR" — g. 21 Kabaret „Pod spodem"

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, „Ostatni pociąg z Gun Hill" (amer. 15 l.), g. 15, 17.30 „Narodziny gwiazdy" (amer. 15 l.), g. 20 — s. zamkn. DKF „Kamera"

KDF PAŁACOWE — g. 15, 17, 19 „Mecanica national" (meks. 18 l.)

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Cena strachu" (amer. 18 l.).

BAŁTYK — g. 16, 18, 20.15 „Gangsterzy szos" (kanad. 15 l.)

GONG — g. 10, 12, 14, 19.30 „Brawurowe porwanie" (amer. 18 l.), g. 16, 17.30 „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce" (pol. b.o.)

GWIAZDA — g. 9.15, 11.30, 13.45, 20 „Gorączka sobotniej nocy" (amer. 15 l.), g. 16, 18 „Żołnierz królowej Madagaskaru" (pol. 15 l.)

KOSMOS — g. 17.30 „Lot nad kukułczym gniazdem" (amer. 18 l.) g. 20 SDKF „Fantom" (s. zamkn.)

MALTA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Bilet powrotny" (pol. 18 l.)

MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Zasady domina" (amer. 15 l.)

OSIEDLE — g. 16 „Pyza i licho" (pol. b.o.), g. 17 „Panowie dbajcie o żony" (fr. b.o.), g. 19 „Przepraszam, czy tu biją" (pol. 18 l.)

RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Szklane serca" (RFN. 15 l.)

RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 17, 19 „Ulzana" — wódz Apaczów" (NRD b.o.)

SŁOŃCE sala duża — g. 15.30, 17.30 „Mały książę" (amer. b.o.), g. 19.30 „Koziorożec-1" (amer. 15 l.) sala mała — g. 16, 18 „Księżniczka na grochu" (radz. b.o.)

TĘCZA — g. 15, 17.30 „Złoto dla zuchwałych" (jug. b.o.), g. 20 „Przyjaciele" (jug. 15 l.)

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16.30, 18.30 „Przed odlotem" (pol. 15 l.)

WILDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Superpotwór" (jap. b.o.)

WRZOS (Mosina) — g. 17, 18.45 „Dziewczyna znad jeziora" (czech. b.o.)

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Audiencje generalne papieża Jana Pawła II"

Zoo ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka od g. 9 do zmroku

DYŻURY

SZPITALE: interna, neurologia — ul. Walki Młodych 7; chirurgia, okulistyka, laryngologia — ul. Grunwaldzka 16/18; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999, nagłe zachorowania w domu tel. 66-00-66

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16 tel. 791-891, ul. Bukowa, tel. 32-12-61, Ugory 16, tel. 205-431; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiśniowa, tel. 544-44 i 147-399; Luboń, ul. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-999

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22, czynny codziennie g. 7—22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawniczych, przyjmuje skargi, interwencje

Telefon Zaufania 985, porady prawne, tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie w g. 15.30—7.30, dni świąteczne — całą dobę

Punkty Pomocy Wieczorowej (g. 18—22): Grunwald — Kasprzaka 16, tel. 646-40; Jeżyce — Słowackiego 42, tel. 446-74; Stare Miasto — Skotarska (Os. Kosmonautów), tel. 20-56-91; Nowe Miasto — Kórnicka 24, tel. 710-82; Wilda — Dzierżyńskiego 140, tel. 33-29-11. Zgłoszenia bezpłatnych wizyt w Stacji Pogotowia tel. 66-00-66. Pediatryczne zespoły wypadkowe dla dzieci: Wilda, Stare Miasto, Grunwald, Jeżyce

Apteki: tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142; Główna 53, Kórnicka 74, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, paw. 104, Starołęcka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni, paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Dziewczęta z Nowolipek" pow. P. Gojawiczyńskiej — czyta Krystyna Królówna; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Najstarsi muzykanci; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama". 15.10 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Muzyka i aktualności; 16.05 Pięć minut o kulturze; 16.10 „Tęsknica" — gra zespół „Cytrus"; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn międzynarodowy „Punkt widzenia". 20.10 Koncert życzeń; 20.40 Wirtuozi różnych instrumentów skrzypek K. Jakowicz; 21.05 Kronika sport. i inf. z WP; 21.20 Chopin w interpretacji pianistów japońskich; 22.23 Wielka Ork. Symf. PRiTV dla słuchaczy w kraju i za granicą; 23 Minął dzień.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14.05, 16.05, 17.15, 18, 19, 20, 21, 22.

Transm. z trasy XII etapu WP: 13.30, 14, 14.30, 15, 15.30, 16, 16.15.

PROGRAM III: 8.50 Co kto lubi; 9 „Dobrze urodzony" — pow.; 9.10 Muzyka filmowa Francisca Lei; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Kolekcja muzyki polskiej; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Jagoton; 11 Spółki polonijne; 11.30 Duet Burton — Corea — w studio i na estradzie; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Moja Antonia" pow.; 14 Koncerty klasyków wiedeńskich; 15.05 Herbata przy samowarze; 15.25 Orkiestra a jej soliści — A. Warlamow; 16 A. Rafałowski — „I poza palety"; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Studium sportu — reportaż; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Folk — muzyka włóczęgów — i poetów. 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.20 Czas relaksu; 19 „Lampart" — pow. w wyd. dźw.; 19.35 Opera — G. Rossini „Cyrulik sewilski"; 19.50 „Dobrze urodzony" — pow.; 20 „Zgryz" — Magazyn M. Zembatego; 21 Koncert w kościele Saint Germeln — des — Pres w Paryżu. 22.08 Śpiewa Charles Aznavour; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23 Wiersze Izahakiana; 23.05 Sztuka L. Stokowskiego.

Wiadomości: 7, 8 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

Program IV (aud. lokalne Poznania): 6.45 Radioexpress; 7 Stereo: Muzyczne dzień dobry; 7.15 Aud. Kajetana Kolanowskiego; 7.30 Stereo: Muzyczne dzień dobry d.c.; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 16.45 Aud. społ. W. Goszczyńskiego pt. „Zacząć od małego"; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Kronika Zespołu The Beatles; 17.40 „Za Odrą i Nysą" — mag. spraw niemieckich; 18 Stereo: Spotkanie z PWSM — pieśni P. Czajkowskiego śpiewa U. Jankowiak.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 — TTR. RTSS. Matematyka (sem. II);
6.30 — TTR — Uprawa roślin (sem. IV);
9.00 — Chemia (kl. VII);
9.55 — Praca — technika (kl. I);
13.30 — TTR. RTSS. Chemia (sem. II);
14.00 — TTR. RTSS. Biologia (sem. II);
14.30 — Telewizja w sprawie miliardów;
15.00 — NURT — Język polski
15.30 — Dziennik;
15.45 — Obiektyw;
16.00 — Wyścig Pokoju — XII etap;
17.20 — Dla dzieci — „Michałki";
17.50 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka;
18.00 — „Dom i my" — poradnik;
18.20 — „Klub Dobrej Książki";
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Wyspy Hiszpanii" — „Tenerife";
19.30 — Dziennik;
20.00 — Generał Władysław Sikorski — wspomnienie i legenda;
20.50 — Kronika Wyścigu Pokoju;
21.10 — Czy nam grozi bezrobocie? — dyskusja z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz ruchu zawodowego;
22.00 — Teatr Telewizji, Scena Współczesna, Janna Krall „Milczenie" — reż. Włodzimierz Nurkowski;
22.40 — Dziennik;
22.55 — Telewizja w sprawie miliardów.

PROGRAM II

10.00 — „Przygoda nad Morzem Czarnym" (2);
11.00 — „Generał W. Sikorski — wspomnienia i legenda";
16.15 — Język rosyjski (3);
16.45 — Język francuski (3);
17.20 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — „Tajemnice sprawnego działania" (5);
17.50 — „Przygoda nad Morzem Czarnym" (2) — komedia sensacyjna produkcji rumuńskiej;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
KOSMOS w tym:
20.00 — „W 80 minut dookoła świata" — opowieści lotników;
20.25 — „Indiański maraton" — film Toni Halika;
20.35 — „Wycieczka na orbitę — prom kosmiczny i co dalej...?";
21.05 — „U kresu sił" — mięśniolotem przez kanał La Manche;
21.15 — „Zagadka starożytnej mapy" — o mapach Piri Reisa;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — „Tłok na Atlantyku" — opowieści marynarzy;
22.10 — „Doganiając wiek XX" — opowieści kolejarzy;
22.30 — „Szalone rekordy"
22.40 — „W poszukiwaniu wyspy bezludnej" — czy czekają nas jeszcze nowe odkrycia na mapie świata?